B. m. W. Łodzi

8 stron **PIERWSZY DZIEŃ TYGODNIA** 8 stron

Wyd. A | Łódź, poniedziałek 13 października 1975 roku | Rok XXXI Nr 225 (8223) | Cena 1 złoty

DZIENNIK POPULARNY

DECYDUJĄCY ETAP NA BUDOWIE NAJWIĘKSZEJ NA ŚWIECIE HYDROELEKTROWNI

Dzień 11 października wejdzie do historii energetyki światowej. W dniu tym w ZSRR, w syberyjskich Górach Sajany przegrodzono słynną rzekę Jenisej, której „biały węgiel" uruchomi w najbliższych latach najpotężniejszą na świecie siłownię wodną o mocy 6,4 tys. megawatów. Jeszcze nigdy na naszym globie, nie tworzono obiektów hydroinżynieryjnych o takim potencjale. Światowa rekordzistka — krasnojarska elektrownia, na tej samej rzece, osiągnęła moc 6 tys. megawatów.

Depesza z Polski

Obchody Święta Niepodległości Laosu

W niedzielę 12 bm. naród Laosu obchodził uroczyście 30 rocznicę proklamowania niepodległości kraju. 12 października 1945 roku, w wyniku zwycięskiej walki wyzwoleńczej narodu laotańskiego przeciwko kolonializmowi francuskiemu i militarystom japońskim, utworzony został pierwszy rząd narodowy, który ogłosił Laos krajem niepodległym.

* * *

Z okazji tego święta przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński przesłał na ręce księcia Souphanouvonga najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia w imieniu narodu polskiego.

Konferencje wyborcze w „Uniontexie" i „Brokacie"

PZPR VII ZJAZD

„O dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu": te założenia wytycznych na VII Zjazd PZPR są myślą przewodnią konferencji wyborczych odbywających się w łódzkich przedsiębiorstwach.

Z niemałym 5-letnim dorobkiem przyszli na sobotnią VII Konferencję Wyborczą KZ PZPR członkowie wielotysięcznej organizacji partyjnej ŁZPB im. Obr. Pokoju. To największe łódzkie przedsiębiorstwo otrzymało w ostatnich latach potężny, blisko 950 mln zastrzyk inwestycyjny. Dzięki tym nakładom poprawiły się znacznie warunki pracy załogi i unowocześniono produkcję. Dość powiedzieć, że wartość produkcji przedsiębiorstwa wzrosła w tym czasie **o przeszło 700 mln zł i w bieżącym roku przekroczy wraz z zobowiązaniami sumę 3 mld zł.** Niemały udział w tych osiągnięciach ma załoga „Uniontexu". Długa jest lista osób uhonorowanych w ostatnich latach wysokimi odznaczeniami państwowymi i wyróżnieniami za rzetelną pracę. Tempo dobrej pracy nie słabnie — **już w sierpniu br. 37 tkaczek i przadek oraz 140 innych pracowników wykonało indywidualne zobowiązania, pracując już na rzecz przyszłej 5-latki.** Załoga postanowiła ponadto zrealizować kolejny czyn produkcyjny, którego wartość szacuje się na 15 mln zł. Nie ustają zobowiązania indywidualne (podjęło je 65 osób) i zobowiązania zespołowe (zadeklarowało ich realizację 26 osób). Ogółem — **wielkość zobowiązań załogi ŁZPB im. Obr. Pokoju podjętych w roku VII Zjazdu PZPR zamknie suma 50 mln zł** (do 30 września dostarczono już dodatkową produkcję o wartości 32 mln zł). **Załoga „Uniontexu" postanowiła ponadto wykonać zadania tej 5-latki w dniach VII Zjazdu PZPR.**

(Dalszy ciąg na str 2)

H. Jabłoński przyjął delegację Rady Najwyższej ZSRR

11 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację Rady Najwyższej Związku Radzieckiego na czele z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR — Aleksiejem Szitikowem.

W toku spotkania przewodniczący Rady Państwa scharakteryzował pomyślny rozwój polsko-radzieckich stosunków i braterskiej współpracy naszych krajów, podkreślając wkład jaki do rozszerzenia tych stosunków wniosły parlamenty Polski i Związku Radzieckiego.

* * *

12 bm. zakończyła oficjalną, przyjacielską wizytę w Polsce delegacja Rady Najwyższej ZSRR.

Podczas tygodniowej wizyty w naszym kraju delegacja Rady Najwyższej Związku Radzieckiego spotkała się z czołowymi przedstawicielami polskiego życia politycznego, państwowego i gospodarczego.

32 ROCZNICA POWSTANIA LWP

Uroczysta odprawa wart w stolicy

Odznaczenia dla zasłużonych żołnierzy

12 BM. W DNIU ŚWIĘTA WOJSKA POLSKIEGO PRZED GROBEM NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W WARSZAWIE ODBYŁ

CAF — Zagożdziański — telefoto

Na placu wokół grobu — symbolu ofiarności i męstwa żołnierzy polskich w walce o wolność — zgromadziła się wielotysięczna rzesza mieszkańców stolicy. W zwartych szykach stanęły pododdziały reprezentujące wszystkie rodzaje wojsk i służb. Obok nich — kompania reprezentacyjna WP i orkiestra Komendy Garnizonu m. st Warszawy.

W południe nad stolicą przetoczył się łoskot 24 salw artyleryjskich oddanych z okazji święta Wojska Polskiego na rozkaz ministra obrony narodowej. Rozpoczęła się uroczystość. Po złożeniu meldunków i przeglądzie pododdziałów nastąpiła zmiana posterunku honorowego przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wybuch bomby w Londynie

Późnym wieczorem 9 bm. wybuchła bomba w pobliżu londyńskiej stacji metra Green Park. 19 osób, w tym jedną ciężko ranną odwieziono do szpitala.

CAF — UPI — telefoto

Piłkarze gotowi do odlotu

18 reprezentantów Polski — kandydatów na mecz z Holandią, odleci dziś o godz. 12 samolotem czarterowym do Amsterdamu. W przeddzień wyjazdu piłkarze nie trenowali zbyt intensywnie.

16 kadrowiczów miało rano trening ogólnorozwojowy w rembertowskim lesie, a tylko bramkarzom — J. Tomaszewskiemu i P. Mowlikowi trener H. Kostka zaaplikował ćwiczenia specjalistyczne.

W zajęciach brali już normalnie udział K. Kmiecik i R. Gadocha, którzy podobnie jak pozostali piłkarze, są gotowi do występu w Amsterdamie.

Nastrój w ekipie jest doskonały. Humory polepszyły się jeszcze po wieczornej wizycie na radiowym „Podwieczorku przy mikrofonie". Spektakle „Podwieczorka" już tradycyjnie kończą zgrupowania piłkarzy przed ważnymi pojedynkami. Jak dotąd z doskonałym skutkiem...

Przedstawiciele siedmiu krajów na estradzie Konkursu Chopinowskiego

Wyjątkowo różnorodny był skład pianistów grających w szóstym dniu Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

Dwóch kandydatów reprezentowało Kanadę: Arthur Rowe i najstarszy uczestnik konkursu — 29-letni Arthur Ozolins. Kolejnym przedstawicielem USA był David Rubinstein, zaś spośród Japończyków stanęła na estradzie laureatka konkursu w Barcelonie Toshiko Sagawa. Wystąpił również czarnoskóry pianista z Trynidadu, uczeń polskiego pedagoga Andrzeja Wąsowskiego — Donald A. Ryan. Kontynent europejski reprezentowali: student Królewskiej Akademii Muzycznej w Londynie — Stephen M. Salkeld (Wielka Brytania), laureatka Międzynarodowego Konkursu im. Beethovena w Wiedniu — Christiane Schmidt (Austria) i francuski artysta — Alain Raes.

Łosie na ulicach Myślenic

Wielu turystów oraz mieszkańcy Myślenic mogli obserwować parę dorodnych łosi (byk i klempa) spacerujących po ulicach tego miasteczka oddalonego od Krakowa ok. 30 km.

Grupa myśliwych udała się ich tropem i ustaliła, że zwierzęta te udały się trasą turystyczną przez Gdów do pobliskiego lasku.

Wczesna zima w Europie

Rekord zimna w Paryżu

Śnieg we Włoszech i Hiszpanii

Z różnych krajów Europy nadchodzą wiadomości o pierwszych zwiastunach aury zimowej. Rekord zimna zanotowano w sobotę w Paryżu. Burze śnieżne szaleją we Włoszech. W Hiszpanii kierowcy samochodów zakładają przeciwśnieżne łańcuchy na opony. Śnieg spadł w Karpatach Rumuńskich, zaśnieżone są Alpy.

Francuski Instytut Meteorologiczny podał w niedzielę, że poprzedniego dnia zanotowano w Paryżu temperatury 7,6 st. Celsjusza, co jest swoistym rekordem o tej porze. Poprzedni padł 11 października 1884 roku i wynosił 9,6 st. C.

Gwałtownie ochłodziło się we Włoszech i to zarówno na północy, jak i na południu. W Piemoncie rozszalała się burza śnieżna. Rozpościera się tam biały dywan śniegu, grubości kilku centymetrów.

W Trieście wiatr dmie z szybkością 80 km/godz. Uniemożliwiło to wodowanie w stoczni Monfalcone wielkiego zbiornikowca.

Pierwsza fala zimna przeszła nad Hiszpanią w nocy z soboty na niedzielę. W różnych częściach kraju spadł śnieg, a w odległości 40 km od Madrytu na koła samochodowe trzeba było nakładać łańcuchy, ze względu na opady śnieżne i ślizgawicę. Jest to konieczne, zwłaszcza w wąwozie Samosierry, na głównej szosie łączącej Madryt z krajem Basków i południowo-zachodnią częścią Francji. W stolicy Hiszpanii słupek rtęci spadł w niedzielę rano do minus 5 stopni.

CO DZIEŃ NIESIE

W 286 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.56, zajdzie zaś o 16.48.

Imieniny obchodzą

Edward, Teofil

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe, rano możliwość mgły. Temperatura minimalna minus 3 stop., maksymalna 10 stop. C. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie południowo-wschodnie.

Ciśnienie wieczorem 756,2 mm.

Ważniejsze rocznice

1840 — Ur. Helena Modrzejewska, aktorka

Taka sobie myśl

Najtrudniejsze są rzeczy łatwe.

Uśmiechnij się

— Nie dziwię się, że pan się źle czuje — pan ma za dużo ludzi na wątrobie!

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Trzej ostatni mówcy w debacie generalnej XXX sesji ONZ zabrali głos w miniony czwartek. Byli to król Norwegii Olaf, minister spraw zagranicznych Algierii Buteflika i min. spraw zagranicznych Portugalii Antunes. Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchano wystąpienia reprezentanta Algierii, który wiele uwagi poświęcił sprawie ostatniego porozumienia egipsko-izraelskiego.

Zgodnie z przewidywaniami nie ukrywał on swego sceptycyzmu, podzielanego zresztą przez większość państw arabskich a szczególnie krytycznie odniósł się do faktu wysłania w ten rejon specjalistów amerykańskich. Zwracając uwagę, że porozumienie nie zadowala, co jest zrozumiałe, w najmniejszym stopniu Palestyńczyków, powiedział on charakterystyczne zdanie: **„... Był to nierówny handel, w którym jedna strona sprzedaje to, co do niej nie należy, a druga odzyskuje tylko część tego co do niej należy".**

Nowy sternik polityki zagranicznej Portugalii Antunes potwierdził zdecydowane dążenie swego rządu do zakończenia procesu dekolonizacji byłych posiadłości zamorskich i wyraził nawet przekonanie, że uda się, mimo walk wewnętrznych, doprowadzić Angolę do pełnej niepodległości w zapowiedzianym przed kilkoma miesiącami dniu, to znaczy 11 listopada br. Nic bardziej konkretnego nie mógł on powiedzieć o Timorze, gdzie ciągle jeszcze nie udało się rozpocząć rozmów z udziałem przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych działających na wyspie. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt umiędzynarodowienia problemu Timoru, co znajduje wyraz w pretensjach Indonezji do tego terytorium.

Dzisiaj rozpoczyna się w Paryżu spotkanie, mające przygotować grunt do szeroko pomyślanej konferencji, w której udział wzięliby eksporterzy ropy naftowej oraz jej importerzy. Nic nie zapowiadało sensacji związanej z tym spotkaniem — wcześniej już uzgodniono, że EWG reprezentować będzie 9 państw członkowskich i występować w ich imieniu.

O niespodziankę postarała się jednak W. Brytania — James Callaghan, min. spraw zagranicznych, oświadczył swym kolegom z EWG podczas dorocznego spotkania w Luksemburgu, że jego kraj weźmie udział w owej konferencji (grudzień br. w Rzymie), ale... nie razem z państwami EWG, lecz osobno. Dał on do zrozumienia, że W. Brytania, z uwagi na swe bogate złoża na Morzu Północnym, u wybrzeży Szkocji, nie może włączyć się w szeregi importerów, a nie chce jeszcze być zaliczona do eksporterów. Pragnie więc zająć miejsca pośrodku.

Nie trzeba dodawać, jak bardzo stanowisko to zirytowało pozostałych członków EWG: **— To prawdziwa katastrofa — oświadczono. Anglia nie ma prawa wyłamywać się ze wspólnego szeregu.** Inni dodają, że takie stanowisko jest odbiciem wahań W. Brytanii czy w ogóle należy zostać członkiem EWG. Zwyciężyli co prawda zwolennicy przystąpienia do tej europejskiej wspólnoty, ale teraz okazuje się, tak w każdym razie wydaje się rządowi, że być może mniejszość antyewrugowska miała rację. Są i tacy, którzy traktują oświadczenie Callaghana, jako bluff, próbę wytargowania lepszej pozycji w komitetach EWG. **Do grudnia — twierdzą oni — W. Brytania wróci do szeregu, ale tymczasem coś dla siebie wytarguje.**

Niezwykłe były okoliczności ostatniej konferencji prasowej prezydenta Forda — z działających w USA trzech wielkich koncernów telewizyjnych, dwa zgodziły się ją transmitować na żywo, podczas gdy trzeci, ABC, odmówił, uważając, że prezydent nie powie nic nowego. Mimo to konferencja doszła do skutku i prezydent omówił kilka spraw obchodzących żywo przeciętnych Amerykanów.

Poruszył m. in. kwestie podatkowe, mówił o planach kampanii wyborczej, ale największe zainteresowanie wzbudziły jego wywody na temat Nowego Jorku. Otóż temu kolosowi, w którym zamieszkuje ponad 7 milionów ludzi grozi... bankructwo. Tego jeszcze nie było. Bankrutowały przedsiębiorstwa, banki, ale miasto? Z bogatą giełdą, ze słynną Wall Street, gdzie gigantyczne koncerny mają swą siedzibę?

Okazało się, że tak jest w istocie — poprzednie władze zbyt rozrzutnie gospodarowały, wydawały zbyt wiele, rozbudowywały w nieskończoność aparat administracyjny i na skutki tego nie trzeba było długo czekać — plajta i sensacja o zasięgu niemal międzynarodowym. Ford okazał niewiele współczucia wobec kłopotów największego miasta amerykańskiego. Zapowiedział, że władze federalne nie dadzą ani centa w formie pomocy, że ci, którzy dopuścili do takiego stanu rzeczy muszą teraz znaleźć wyjście z impasu.

Burmistrz Nowego Jorku, jeszcze zanim odbyła się konferencja, rozpoczął zabiegi, by uzyskać pomoc od wielkich banków, gdyż zdawał sobie sprawę z niechęci władz federalnych i braku współczucia w Waszyngtonie. Złośliwi twierdzą, że istnieje możliwość wystawienia miasta—bankruta na licytację. Tylko czy znajdą się chętni, którzy zechcą je kupić?

Slogan lansowany od dawna przez „Przekrój" — „Fajka mniej szkodzi" nie znalazł większego echa w Polsce, ale według statystyk światowych ogromna ilość palaczy uwierzyła w mniejszą szkodliwość fajki i porzuca dla niej papierosy. Tylko w USA 3,2 miliona palaczy, w tym wiele kobiet, gryzie w zębach drewniane cybuchy.

Przykład idzie z góry — prezydent Ford nie rozstaje się przez cały niemal dzień z jedną ze swych fajek. Tak samo słynny pisarz Arutr Miller i nie mniej odeń sławna Angela Davies. „Fajkarze" są po trosze kolekcjonerami — prawie żaden z nich nie poprzestaje na jednej, lecz posiada w swym arsenale co najmniej siedem (na każdy) dzień tygodnia), ale są i tacy, których kolekcja dobija już 500. Podobno najbardziej rasowy palacz ma ich 31 — rotacja miesięczna jest ponoć najwłaściwsza. Kończę więc — pora nabić tytoń do fajki.

HENRYK WALENDA

Współdziałanie nauki z administracją terenową

UMOWA O WSPÓŁPRACY AM I WOJ. PIOTRKOWSKIEGO

Województwo piotrkowskie jako pierwsze podpisało w sobotę umowę o współpracy z łódzką Akademią Medyczną. Na uroczystość tę przybył do Piotrkowa minister zdrowia, **prof. dr M. Śliwiński.** Uroczysty dokument o nawiązaniu ścisłej współpracy podpisał wojewoda piotrkowski — **L. Wysłocki** oraz rektor AM — **prof. dr A. Kotelko.**

W ten sposób zapoczątkowane zostały wspólne działania służby zdrowia woj. piotrkowskiego i naukowców AM w dziedzinie szybszego i pełniejszego rozwoju usług leczniczych, kształcenia przyszłych lekarzy i doskonalenia wiedzy fachowej w systemie studiów podyplomowych. Momentem zasadniczym, decydującym o efektach przyszłej współpracy, będzie jednak budowane obecnie zagłębie paliwowo-energetyczne. W rolniczym terenie wytwarza się potężny ośrodek wielkoprzemysłowy. Stworzenie właściwych, wysoko specjalistycznych usług medycznych, kompleksowe badania nad stanem zdrowia tutejszej ludności, oto zadania czekające także naukowców z Akademii Medycznej. Jest to bowiem jedyny w kraju ośrodek, gdzie tego typu badania naukowe mogą być prowadzone kompleksowo od samego początku.

Współpraca władz wojewódzkich z akademią zmierzać będzie równocześnie do zabezpieczenia rozwijającej się intensywnie terenowej służby zdrowia, pilnie potrzebnych kadr lekarskich. Specjaliści z AM nadzorować będą także merytorycznie zagadnienia specjalizacji i rozwoju poszczególnych dyscyplin medycznych, tworzenie ośrodków leczniczych. Jednym słowem, jest to początek współpracy, po której obie strony obiecują sobie bardzo wiele.

(er)

Zabiegi kół syjonistycznych w USA

Przedstawiciele Tel Awiwu wzmagają prowadzoną przez koła syjonistyczne USA kampanię zbierania funduszów na pomoc dla Izraela. Zebrane środki przeznacza się przede wszystkim na zakup amerykańskiej broni dla armii izraelskiej. Niedawno zakończył zorganizowaną w tym właśnie celu podróż po Stanach Zjednoczonych były minister obrony Izraela Mosze Dajan. Obecnie na kontynent amerykański przybył z drugą z kolei już wizytą były minister spraw zagranicznych Izraela Aba Eban.

Częściowe wybory w Turcji

W niedzielę w Turcji odbyły się wybory, w wyniku których dojdzie do zmiany części składu Senatu i Izby Niższej Parlamentu. Brak informacji, w jaki sposób wybory te wpłyną na zmianę układu sił politycznych w obu izbach parlamentu tureckiego. Wyniki głosowania będą znane we wtorek.

Wybory poprzedzone zostały gwałtownymi starciami. Osiągnęły one swój szczyt w sobotę kiedy jedna osoba została zabita, a 30 odniosło rany. W chwili gdy wyborcy udawali się do urn, starcia trwały dalej. Według doniesień ze źródeł tureckich 14 osób odniosło rany.

Przejęcie kontroli nad wydobyciem ropy w Kuwejcie

Minister przemysłu naftowego Kuwejtu Abd Al-Husajn Al-Kazimi oświadczył, że dwa działające w tym kraju zagraniczne koncerny naftowe „British Petroleum" oraz „Mobil Oil" zaakceptowały w zasadzie propozycje Państwowego Towarzystwa Naftowego dotyczącą przejęcia przez Kuwejt ich 20-procentowych udziałów w tym przedsiębiorstwie. Minister stwierdził, że oba koncerny otrzymają odszkodowanie w wysokości 66 mln dolarów oraz gwarancję dostaw ropy naftowej przez następne 10 lat.

M. Peron obejmie ponownie obowiązki prezydenta kraju

Opublikowany w stolicy Argentyny komunikat oficjalny informuje, że 17 bm. Maria Estela Peron ponownie obejmie obowiązki prezydenta. Pani Peron od 13 września przebywa na urlopie wypoczynkowym. W dniu powrotu do Buenos Aires weźmie udział w wielkim wiecu, na którym wygłosi przemówienie. Obecnie obowiązki prezydenta sprawuje tymczasowo przewodniczący Senatu Italo Luder.

Argentyńskie źródła wojskowe podały, że w wyniku starcia do jakiego doszło w piątek w północnej prowincji Tucuman między armią a lewacką partyzantką poniosło śmierć 13 partyzantów i sierżant jednostek rządowych.

Japończycy odkryli dwie nowe komety

Dwaj japońscy astronomowie — amatorzy, H. Mori i I. Sato donieśli, prawie jednocześnie, o wykryciu nieznanej dotąd komety. Kometa znajduje się obecnie na nieboskłonie, na granicy gwiazdozbioru Hydry i Małego Psa.

Inny astronom japoński S. Suzuki oświadczył, iż również zauważył nieznaną kometę w gwiazdozbiorze Wielkiej Niedźwiedzicy.

TOTO LOTEK

I losowanie:
8, 11, 28, 33, 40, 49
dod. 25

II losowanie:
5, 15, 29, 34, 44, 47
wylosowana banderola:
974803

„KUKUŁECZKA"

6, 8, 14, 27, 32, 33
dod. 26
końcówka banderol:
340312, 40312, 0312

PZPR VII ZJAZD — CZYN ZJAZDOWY wyzwala nowe inicjatywy

● Pracowita niedziela w „Wizamecie"
● Dodatkowe partie żyletek i aparatów do golenia

Ofiarna i ambitna załoga Łódzkich Zakładów Wyrobów Metalowych „Wizamet" zadeklarowała od początku roku dodatkową produkcję w ramach zobowiązań w ilości 6 milionów sztuk żyletek i 85 tys. aparatów do golenia. W dużej części zobowiązania te zostały już zrealizowane, dzięki czemu na rynek i na eksport trafiły dodatkowe partie tych wysokiej jakości wyrobów.

Dla uczczenia VII Zjazdu partii, na zebraniu wyborczym POP podjęto nowe zobowiązanie produkcyjne, na które składa się wyprodukowanie pół miliona sztuk żyletek i 20 tys. maszynek do strzyżenia włosów. Łączna wartość nowego zobowiązania wynosi przeszło 1,5 mln zł.

Aby przyśpieszyć wykonanie zobowiązania, wczorajsza niedziela, na apel ZMS, była dniem czynu produkcyjnego w „Wizamecie". W pracach bezpośrednio produkcyjnych uczestniczyli członkowie ZMS i PZPR oraz bezpartyjni a rezultatem wczorajszej niedzieli było wyprodukowanie kilkuset tysięcy doskonałych „Polsilverów".

Łączna wartość zobowiązań załogi „Wizametu", która w marcu br. zameldowała o wykonaniu planu 5-letniego, przekroczyła już 20 mln zł. (lk)

Geolodzy na tropach sudeckiego złota

Geolodzy interesują się możliwością występowania złota w Sudetach. Stwierdzono, że na starych, wyeksploatowanych już w średniowieczu terenach złotonośnych występują jeszcze niewielkie ilości złota kruszcu. Przypuszcza się, że dawni górnicy nie sięgali do głębszych warstw znajdujących się poniżej poziomu wód gruntowych.

Poszukiwania minerałów ciężkich w dolinach sudeckich rzek ujawniły ślady złota poza historycznymi terenami złotodajnymi w rejonie Legnicy, Złotoryi i Lwówka Śląskiego. Znaleziono nowe miejsca, gdzie w strumieniach spotyka się większe koncentracje tego kruszcu. Najbardziej interesujące są Góry Sowie i Góry Izerskie. Doświadczenia z innych państw m. in. Rumunii, Czechosłowacji czy ZSRR wykazują, że koncentracja złota w ilości 100 mg na 1 m sześc. stwarza możliwość eksploatacji. Przypuszcza się, że w kilku rejonach Sudetów koncentracja złotego kruszcu jest znacznie wyższa.

„Przełącznik zmierzchowy" — nowość dla zmotoryzowanych

Przepisy ruchu drogowego nakazują włączenie o zmierzchu świateł sygnalizacyjnych pojazdu i reflektorów. Ocena natężenia oświetlenia jest sprawą indywidualną. Dla jednych zmierzch zaczyna się wcześniej, dla drugich później. W rezultacie spotykamy niekiedy o zmroku samochody-widma, które trudno dostrzec z dalszej odległości. Obiektywną ocenę natężenia światła może dać tylko automat. Właśnie takie urządzenie pod nazwą przełącznik zmierzchowy skonstruowano w zakładach „Unitra-Warel" w Warszawie.

Aparaciki wejdą do seryjnej produkcji z początkiem roku przyszłego i instalowane będą przede wszystkim w samochodach ciężarowych i autobusach. Przełącznik zmierzchowy włączy automatycznie światła pojazdu z nastaniem zmierzchu, a także regulować będzie ich jaskrawość w zależności od oświetlenia otoczenia.

Świadectwo o zdolności do lotu dla samolotu „Concorde"

Jak poinformował sekretarz stanu do spraw transportu, Marcel Cavaille „Concorde" francusko-brytyjski pasażerski samolot ponaddźwiękowy uzyskał w piątek, po prawie 13 latach od chwili podpisania przez oba państwa porozumienia w sprawie jego budowy, świadectwo zdolności do lotu od władz francuskich. Oznacza to, że samolot może wejść do normalnej eksploatacji na liniach komunikacyjnych we Francji i we wszystkich krajach, które uznają francuskie świadectwo. „Concorde" ma za sobą 5.300 godzin lotów próbnych, w tym prawie 2 tys. godz. z szybkością ponaddźwiękową.

„Concorde" musi jeszcze uzyskać podobne świadectwo brytyjskich władz lotnictwa cywilnego. Chcą one bowiem przeprowadzić dodatkowe próby automatycznego systemu pilotowania przy szybkości mniejszej od prędkości dźwięku oraz badania samolotu w warunkach gwałtownych zmian temperatury w Azji południowo-wschodniej. Nie ma to jednak wpływu na termin wprowadzenia „Concorde" do normalnej eksploatacji przewidziany na 21 stycznia 1976 roku. Inauguracyjne loty odbędą się na liniach Paryż — Rio de Janeiro oraz Londyn — Bahrajn.

Nie wiadomo jeszcze, czy Stany Zjednoczone wyrażą zgodę na lądowanie samolotów „Concorde" na lotniskach w Waszyngtonie i w Nowym Jorku.

80-lecie Związku Polaków w Austrii — „Strzecha"

Pod honorowym patronatem prezydenta dr Rudolfa Kirchschlaegera odbyły się wczoraj w Wiedniu uroczystości jubileuszu 80-lecia Związku Polaków w Austrii „Strzecha". Prezydent Austrii przyjął też przebywającego w Wiedniu sekretarza generalnego Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia" — Wiesława Adamskiego.

Spadek napięcia w Bejrucie

Według napływających doniesień, w stolicy Libanu Bejrucie nastąpił znaczny spadek napięcia, jakie panowało tam po niedawnych zajściach między ludnością chrześcijańską i muzułmańską. W mieście panuje spokój, w ciągu ostatnich kilkunastu godzin zarejestrowano tylko jeden incydent zbrojny.

Dzielnice Bejrutu zamieszkałe przez chrześcijan i muzułmanów wymieniły między sobą delegacje dobrej woli, usunięto również zapory, jakie pozostały jeszcze na ulicach. Większość sklepów w Bejrucie została otwarta.

Z miasta Tripoli, położonego na północy kraju napłynęły natomiast informacje o nowych starciach ulicznych w wyniku których dwie osoby poniosły śmierć.

32 ROCZNICA LWP

(Dokończenie ze str. 1)

Po odprawie wart, przy dźwiękach Warszawianki odbyła się defilada.

• • •

11 bm. w przeddzień święta Wojska Polskiego w całym kraju odbyły się liczne uroczystości.

W Ministerstwie Obrony Narodowej udekorowano kilkudziesięciu zasłużonych oficerów, chorążych i podoficerów odznaczeniami państwowymi przyznanymi im za nienaganną, wieloletnią, ofiarną służbę.

Aktu dekoracji dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Również w MON odbyła się uroczystość wpisania do „Honorowej Księgi Czynów Żołnierskich" kolejnej grupy 15 zasłużonych żołnierzy.

Konferencje wyborcze

(Dokończenie ze str. 1)

Dyskusja członków zakładowej organizacji partyjnej dotyczyła jednak przede wszystkim tych spraw, które uniemożliwiają osiągnięcie jeszcze lepszych wyników pracy: nadmiernej absencji, nie najlepszej jeszcze — w niektórych wydziałach — organizacji pracy itd. Dyskusję podsumował I sekretarz KŁ PZPR — **B. Koperski,** który podkreślił m. in., że od dobrej, rzetelnej pracy członków partii i bezpartyjnych zależy szybki rozwój kraju, miasta i lepsze warunki życia.

Mandaty delegatów na VII Zjazd PZPR powierzyła załoga „Uniontexu" **Zenonie Czaplińskiej i Jerzemu Wilczyńskiemu.** Wybrano również 30 delegatów na Konferencję Dzielnicową Łódź-Widzew, wśród których znajduje się I sekretarz KŁ PZPR — **B. Koperski,** członek organizacji partyjnej ŁZPB im. Obrońców Pokoju.

Zenona Czaplińska pracuje jako brakarz krojczy w składalni Zakładu „D" od 14 lat. Członek PZPR od 1964 r. Świetna organizatorka, działaczka i pracownica. Kierowany przez nią zespół zdobył aż 4-krotnie I miejsce we współzawodnictwie międzyzespołowym.

Jerzy Wilczyński — mistrz w przędzalni średnioprzędnej, pracuje w „Uniontexie" od 1948 r. Od 15 lat członek partii. Pełni funkcje wiceprzewodniczącego rady zakładowej. Jego zespół szczyci się tym, że aż 30-krotnie zdobył I miejsce we współzawodnictwie międzyoddziałowym.

• • •

Zwiększające się, z roku na rok, plany produkcyjne Zjednoczonych Tkanin Jedwabiu **„Brokat"** wykonywane są przy zmniejszonym zatrudnieniu. **Przeszło 3,5-tysięczna załoga przedsiębiorstwa wyprodukuje w tym roku 57 mln mb. tkanin o wartości 1.426 mln zł.** Znani z ofiarności pracownicy „Brokatu" postanowili zwiększyć zadania planowe dostarczając ponad plan — są to zobowiązania podjęte dla uczczenia VII Zjazdu — **dodatkowe ilości efektownych tkanin jedwabnych o wartości 1.509 tys. zł. Postanowiono również poprawić jakość produkcji oraz wzbogacić wybór żakardowych tkanin krawatowych.** Załogę „Brokatu" na VII Zjeździe reprezentować będzie **Mirosława Ławicka** — tkaczka, pracująca w przedsiębiorstwie od 1957 r. Członek partii od 20 lat. Mąż zaufania i członek Związkowej Rady Oddziałowej. Znana z rzetelnej pracy, ofiarności i koleżeństwa.

W obradach uczestniczył sekretarz KŁ PZPR — **Z. Faliński.**

(at)

Awionetka uderzyła w wieżę telewizyjną

W pobliżu Sacramento w Kalifornii awionetka uderzyła w wieżę telewizyjną i runęła do dopływu rzeki Sacramento. Znajdujące się na pokładzie 4 dorosłe osoby oraz dziecko — poniosły śmierć.

Kronika wypadków

11.X.

● Godz. 8.35 ul. Bałuckiego. Kierowca „Nysy" 1391 IS ruszając samochodem, przygniótł do muru Wiesława M. (lat 30), która ze złamanym obojczykiem przebywa w Szpitalu im. Sonenberga.

● Godz. 9.15 Leonów, gm. Zgierz. Doszło tu do zderzenia „Jawy" FXC 0299 z „Żukiem" FI 8059. Kierowca „Jawy" Józef A. doznał urazu głowy i przebywa w szpitalu w Zgierzu.

● Godz. 12.55 ul. Limanowskiego 2a. Kierowca „Fiata" IF 5583 potrącił na przejściu dla pieszych Elżbietę S. (lat 15). Dziewczynę przewieziono do Szpitala Pogotowia.

● Godz. 14.30 al. Politechniki. Przechodzący przez wydzielone torowisko Stefan Ch. (lat 54) został potrącony przez tramwaj, który odjechał z miejsca wypadku. Pieszy doznał ogólnych obrażeń. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO, ul. W. Bytomskiej 60, pokój 17, tel. 716-62.

● Godz. 15 ul. Pabianicka 273. Kazimierz W. (lat 33) wypadł z tramwaju 41/3 i doznał zmiażdżenia prawej ręki. Przebywa on w Szpitalu im. Sonenberga.

● Godz. 20.15. Droga E-16 między Łomnicą a Proboszczewicami. Kierowca „Żuka" FE 4728 Stanisław T. potrącił idącego prawą stroną szosy Grzegorza W. (lat 21), który doznał bardzo ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu w Zgierzu.

12.X.

● **Godz. 5.25 skrzyżowanie ulic Żeromskiego i A. Struga. Kierowca „Syreny" IF 1623 Edward B. wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i spowodował zderzenie ze „Skodą" 9832 IB. W wyniku wypadku kierowca „Syreny" doznał wstrząśnienia mózgu i przebywa w Szpitalu im. Brudzińskiego, natomiast pasażerka „Skody" Krystyna L. (lat 44), także ze wstrząśnieniem mózgu, została przewieziona do Szpitala im. Kopernika.**

● Godz. 11.30 Andrespol ul. 20-lecia PRL 101. Kierowca motocykla „MZ" 2044 IK Zenon W. (lat 24) zjechał na chodnik i uderzył w słup. Przewieziono go do Szpitala im. Kopernika, natomiast jego pasażera Grzegorza T. do Szpitala im. Sonenberga. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO ul. W. Bytomskiej 60, p. 17, tel. 716-62.

● Godz. 15.35 ul. Aleksandrowska 26z Bronisław N. (lat 46) zszedł niespodziewanie na jezdnię i wpadł pod „Żuka" FX 5208. Pieszego z ogólnymi obrażeniami przewieziono do Szpitala im. Pirogowa. (brz)

Policjanci greccy odpowiedzą za torturowanie więźniów politycznych

Dziś przed sądem wojskowym w Atenach stanie 27 oficerów i 7 cywilów, członków specjalnego wydziału śledczego ateńskiej policji wojskowej, którym zarzuca się torturowanie więźniów politycznych w czasie 7-letnich rządów dyktatury wojskowej. Akt oskarżenia, przygotowany po kilku miesiącach śledztwa głosi, że oskarżeni stosowali tortury w celu wymuszenia od więźniów zeznań o ich działalności przeciwko ówczesnym władzom. Powołano 150 świadków, torturowanych przez policję wojskową. Są wśród nich członkowie parlamentu, oficerowie i studenci.

W trzy dni później rozpocznie się proces grupy 35 osób, w tym byłego dyktatora Jeoriosa Papadopulosa, który jest odpowiedzialny za krwawe incydenty na terenie Politechniki Ateńskiej w listopadzie 1973 r. Zginęły wówczas 34 osoby, a przeszło 1.000 odniosło rany.

ZMARŁ PROFESOR Jan Zygmunt Jakubowski

W sobotę, 11 bm. zmarł w Warszawie w wieku 66 lat profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr Jan Zygmunt Jakubowski — wybitny humanista, historyk literatury polskiej i jej popularyzator, zasłużony wychowawca, działacz polityczny i społeczny.

Prof. Jakubowski urodził się w Płocku, w środowisku robotniczym. Przed wojną studiował filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie był nauczycielem szkół średnich w stolicy i Łodzi. W 1939 roku uczestniczył w kampanii wrześniowej. W czasie okupacji, w latach 1940—1942 prowadził tajne nauczanie. Za działalność konspiracyjną był więziony — m. in. w Oświęcimiu i Buchenwaldzie. Po wyzwoleniu wykładał w PWSP w Łodzi i na Uniwersytecie Łódzkim, następnie został kierownikiem katedry Historii Literatury Polskiej UW.

Jan Zygmunt Jakubowski był wybitnym znawcą literatury polskiej XX w., zwłaszcza zaś twórczości Stefana Żeromskiego, Stanisława Wyspiańskiego i Władysława Broniewskiego.

Obok literatury, drugą życiową pasją profesora J. Z. Jakubowskiego była działalność polityczna i społeczna. Przez całe dojrzałe życie był związany z lewicą. W okresie powojennym był aktywnym działaczem PZPR. Przez wiele lat przewodniczył komisji młodzieżowej ZBoWiD, a ostatnio sprawował funkcję wiceprezesa Rady Naczelnej Związku.

Ze śmiercią profesora Jakubowskiego — kultura polska poniosła niepowetowaną stratę.

Nie znane dokumenty z okresu okupacji

Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przystąpiło do opracowania odnalezionych niedawno, nie znanych dotychczas dokumentów z okresu okupacji hitlerowskiej.

Są to konspiracyjne notatki — sporządzone częściowo ręcznie na kartach zeszytów, a częściowo w maszynopisie — z lat 1942 — 1943. Zawierają one opisy faktów aresztowań oraz zbrodni funkcjonariuszy hitlerowskich w Warszawie — częstokroć z dokładnym podaniem nazwisk ofiar, adresów i okoliczności aresztowania. Oto przykład zapisów w tych notatkach (z pozostawieniem pisowni oryginału): „Aresztowano dr Garlicką, jej córkę Jankowską i 3-ch Anglików: Cristopher Silwerwoode, Cop Cawgord, John Cawgord. Anglicy umierają z głodu... I drugi przykład: „W dn. 11.8.42 w Lasku Sekocińskim GPO (tzn. gestapo) rozstrzelało przewiezionych z W-wy 2-ch młodych Polaków: Chrzanowskiego, lat 21, zam. w W-wie Grójecka 254, Fedorowicza, lat 22, zam. w Rawie Maz".

Część notatek zawiera dane o stanie liczbowym i transportach więźniów Pawiaka, więzienia na Mokotowie, więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej, a także Zamku Lubelskiego, więzienia Montelupich w Krakowie i więzienia w Białymstoku. Tak np. pod datą 7 sierpnia 1943 r. odnotowano: „przybyli na Pawiak: Mikołajczyk Karol, Andreas Ryszard, Szczepański Stanisław, Tynichiewicz Aleksander, Radziszewski Józef, Flinger Józef, Flinger Władysław".

Autor czy autorzy konspiracyjnych notatek nie są znani. Są podstawy, by sądzić, że są to materiały jednej z organizacji podziemnych. Wśród dokumentów zawierających kilka tysięcy nazwisk więźniów aresztowanych przez gestapo znajdują się odpisy z list i [illegible] hitlerowskich z ewidencją więzienną, listy kilku transportów do Oświęcimia, osób zamordowanych w Palmirach i in. Fotokopie ich będą wykorzystane w bieżących pracach badawczych i śledczych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 października 1975 roku zmarł nagle w wieku lat 64, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. + P.
STANISŁAW TOMCZYK

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 13 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach.

ŻONA, DZIECI i WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 11 października 1975 roku odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 86, nasza ukochana Babunia i Teściowa

Ś. + P.
BRONISŁAWA BECHNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Dnia 9 października 1975 roku zmarł, przeżywszy lat 76, najukochańszy mój Mąż

Ś. + P.
JAN PIÓRKOWSKI
emeryt łączności.

Pogrzeb odbędzie się 13 października br. o godz. 15 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA

Dnia 11 października 1975 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 57

Ś. + P.
EDWARD JASSA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 13 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej.

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 9 października 1975 r. zmarł po krótkiej chorobie drogi Brat i Ojciec

Ś. + P.
MARIAN GRUSZCZYŃSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 14 października 1975 roku o godz. 15.30 z kaplicy na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

SIOSTRA, SYN, SYNOWA z DZIEĆMI i RODZINA

WYMOWA FAKTÓW

W tej rubryce prezentujemy największe inwestycje ostatniego pięciolecia w Łodzi. Przedstawiamy więc fakty najlepiej ilustrujące przeobrażenia jakie nastąpiły w naszym mieście w latach 1971–1975.

Zakład Tekstylno-Konfekcyjny „TEOFILÓW"

Fot. A. Wa...

ZTK Teofilów to nowoczesne przedsiębiorstwo reprezentujące wysoki poziom techniczny i technologiczny, wchodzące w skład Wielkiej Organizacji Gospodarczej, największe w branży wełniarskiej. Zatrudnia 6.600 pracowników (w tym 4813 kobiet). Wydajność jednego pracownika w cenach zbytu wynosi w roku 1975 — 850 tys. zł.

Fabrykę wznosiła w dwóch etapach „Chemobudowa". Wartość całego kompleksu — 3.116 mln zł. I etap budowy — koniec w grudniu 1971. Drugi — maj 1972 — grudzień 1974. Fabryka nie tylko tka kremplinę, szyje także konfekcję.

Zofia Jałkiewicz — snowaczka

— Pracuję tu czwarty rok. Przyszłam z ZPW im. Ossowskiego — to była ruderа przy ul. Kilińskiego. Pracowałam tam 16 lat w strasznych warunkach nie było wentylacji, umywalni, a tu piękna fabryka, przestronna, mamy wszystko. Pracuję na siedzącej tam była to nie do pomyślenia. Dawniej zarabiałam 2.600 zł — teraz sięgam do 4 tysięcy!

Co myślę o naszej konfekcji? Że jest coraz lepsza, załoga się wyrobiła, wzory mamy coraz ładniejsze, surowiec niezły. Ja sama chodzę tylko w kremplinie i wszystkie moje koleżanki również. I praktyczne to i ładne.

Moje życzenie? By nareszcie została rozpoczęta budowa naszych domów wypoczynkowych w Rabce i Kołobrzegu. Nie możemy się tego doczekać.

Ignacy Karasiak — mistrz tekstiurowni, czł. PZPR.

Przyszedł do ZTK z ZPP „Zenit" ze starego zlikwidowanego zakładu:

— Oczywiście warunki pracy są nieporównywalne. Tutaj mamy wszystko! W pracy pomaga mi wykształcenie — jestem technikiem przędzalnikiem — i dobra atmosfera wśród załogi.

Przeszkadza nam natomiast konieczność pracy w czterobrygadowym systemie pracy, systemie narzuconym technologią. Nasze maszyny nie mogą stać. Zatrzymujemy je tylko 12 razy w roku i mamy kłopoty z uruchomieniem. Może kiedyś uda się coś zmienić, bo na razie przykro pracować np. w niedziele po obiedzie...

— Co pan myśli patrząc na konfekcję Teofilowa w sklepach?

— Myślę — to nasze!

Władysław Dobrogoszcz — brygadzista na pralnicach.

— Mam 33 lata pracę zaczynałem na wykończalni w „Harnamie". Kiedy się dowiedziałem jaki będzie Teofilów, od razu się zgłosiłem do pracy. Dwa razy składałem podania o zwolnienie w „Harnamie", bo nie chcieli mnie puścić. Warunków oczywiście nie można porównywać. Myślę, że młodzieży z naszej szkoły przyzakładowej przydałoby się kilka miesięcy popracować w jakimś starym łódzkim zakładzie. Mieliby możliwość porównania. Doceniliby to, co tutaj mają, bowiem na ogół tego nie doceniają.

Tutaj zarabiam też o wiele lepiej. Nasza załoga zaczyna tworzyć zwarty kolektyw, choć jeszcze odpadają jednostki przypadkowe.

Nasze najważniejsze zadania? Wykonać plan i zobowiązania. Chcielibyśmy dać dodatkowo produkcji za 80 mln zł 150 tys. m tkanin i 20 tys. sztuk konfekcji na rynek wewnętrzny i na eksport.

Obiekt, który górować będzie nad Milionową i Promińskiego będzie dobrze widoczny przy wjeździe z Katowic i przy przejeździe przez miasto w kierunku Warszawy. O neonie przypomiano sobie akurat w porę. Będzie nie jeden, ale trzy. Wielki napis: „Próchnik".

Bardzo dobrze, że będzie neon, a nawet trzy, bo chcemy mieć miasto kolorowe. Ale na dobrą sprawę „Próchnik" reklamy nie potrzebuje. Klasa już międzynarodowa. Każdemu w Polsce „Próchnik" kojarzy się z dobrze uszytym męskim płaszczem...

Próchnik więc szył i szyje najlepsze męskie okrycia w krajach RWPG, a sam przysłowiowo bez płaszcza chodzi. Chodzi mi o lokal przy ul. Sienkiewicza, gdzie „Próchnik" pracuje. Jest to nie płaszcz a... stara pocerowana i mimo łat dziurawa odzież robocza... W takich samych lokalach pracują zresztą wszystkie łódzkie zakłady odzieżowe. „Emfor", „Telimena", „Wólczanka", „Próchnik", „Polboy". Patrząc na podparte drewniane stropy, na stłoczoną w zaduchu załogę, na urządzenia sanitarne — człowiek się zastanawia, jak można w tak złych warunkach tak dobrze pracować. No cóż, modernizacja — tak na dobre — przemysłu lekkiego nie sięga prehistorii a ostatniego właściwie pięciolecia. Nowych budynków doczekały się w Łodzi niektóre zakłady włókiennicze. Fabryki odzieżowe budowano — wszędzie — z wyjątkiem Łodzi. Na terenach dziewiczych raczej, by zapewnić tamtejszym kobietom pracę...

Na budowę nowych fabryk, jak się to mówi zakładów odtworzeniowych, czekają więc właściwie wszystkie łódzkie odzieżówki, przekonując się na własnej skórze, jak trudno wejść do planu inwestycyjnego. „Próchnikowi" się udało. Lokal przy ul. Sienkiewicza musi zostać wyburzony — wymaga tego budowa Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej...

Może to i dobrze, że dopiero teraz wznosi się załodze nową fabrykę. Z błędów popełnionych przy wznoszeniu odzieżówek typu „Wieruszów" — tak się nazywa typ budynku powielonego tu i ówdzie w kraju — wyciągnięto odpowiednie wnioski. Zanim o nich powiemy — kilka słów o samym zakładzie.

W przyszłości — jako się rzekło na wstępie — „Próchnik" siedmioma kondygnacjami i neonem górować będzie nad Promińskiego i Milionową. Na razie podjeżdża się do niego od Tatrzańskiej i Częstochowskiej. Ciasna uliczka. Stare ruderki w ogródkach — stara Łódź przeznaczona do wyburzenia. Ponieważ o izby dla jej mieszkańców bardzo trudno — przez kilka lat jeszcze patrzeć będziemy na kolejne łódzkie kontrasty między nowym a starym — także i w tym miejscu.

Nowa fabryka — wyskoczy więc w górę. Zakład odzieżowy może sobie pozwolić na pracę na piętrach. Maszyna do szycia to nie ciężkie krosno. W odróżnieniu od innych fabryk, gdzie niskie są hale produkcyjne a wysoki budynek administracyjny — tutaj mamy wysoki blok produkcyjny — niski administracyjny. Na górze — krojownia, niżej szwalnie, jeszcze niżej magazyny.. Wszystko pod jednym dachem...

Dyrektor do spraw budowy — Janusz Bartosz wspomina o klimatyzacji. Będzie, mimo że tego nie wymaga technologia. Dobrze to świadczy o inwestorze. I tak od klimatyzacji a więc sprawy już tylko dla załogi (a nie dla produkcji), przechodzimy na bardzo zbliżone tematy. Tak się bowiem złożyło, że miałam okazję porozmawiać kiedyś — zupełnie prywatnie z kobietami pracującymi w zakładzie typu „Wieruszów". Nasłuchałam się wtedy o upale w przeszklonych halach, o huczącej wentylacji, pracującej głośniej, niż kilkadziesiąt maszyn do szycia, o położonych nad podłogą ciągach z parą technologiczną, od których można się poparzyć, o mdlejących kobietach itp.. itd.

— Czy to nie grozi nowemu „Próchnikowi"? — zapytałam wyliczając te wszystkie mankamenty nowego zakładu.

Wytłumaczono, że nie. Że na błędach cudzych projektanci się czegoś nauczyli, nie licząc tego, że sporo wiedzy wynieśli z politechniki. Klimatyzacja ma mieć przewody w ścianach. Nikt nie będzie mdlał od zaduchu, bo będzie przestronnie. W starych zakładach dla porównania na 1 pracownika przypada półtora m kw. powierzchni — w nowym będzie 4 m kw. Od strony południowej i zachodniej — szyby nie będą zwyczajne — ale typu anti-sol (przepuszczające światło, ale zatrzymujące ciepło). Nie będzie więc upału...

Płaszcz dla „Próchnika"

Osobna sprawa to urządzenia socjalne. Stołówka na ponad 300 osób, pokoje śniadaniowe na każdym piętrze, palarnie, szatnie, umywalnie, natryski.

To wszystko nabiera już kształtu na placu budowy. Załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1, pracując na dwie zmiany, dąży do tego, by obiekt przykryć dachem przed zimą. I załoga „Jedynki" będzie miała gdzie zimą pracować i termin oddania nowej fabryki — 31 maja 1976 r. — zostanie dotrzymany...

Koszty budowy nie są wygórowane. Zaskoczyła mnie suma niewiele przekraczająca 100 mln... Tak się składa, że w ciągu trzech ostatnich lat zmodernizowano cały park w starym zakładzie. Maszyny będą te same, z wyjątkiem urządzeń krojowni, gdzie przewidziany jest import z Zachodu. Przeprowadzka, o której się w starym zakładzie myśli już konkretami — to będzie istotnie przeprowadzka, przenoszenie dobytku, oswojenie się z nowym otoczeniem. To wszystko naturalnie bez uszczerbku dla planu, który jest większy na 1976 r., mimo że zakład będzie dochodził do mocy docelowej.

W starym „Próchniku" szyje się rocznie 392 tys. sztuk konfekcji, w nowym — planuje się 533 tysiące. Przez pół roku zakład musi osiągnąć projektowany rytm pracy — dający właśnie w rocznym efekcie te ponad pół miliona płaszczy rocznie. Tak znaczna różnica w planach nie może wynikać tylko ze zwiększenia wydajności. Przewiduje się zwiększenie załogi bezpośrednio zajętej w produkcji o 300 dziewcząt — aktualnie już szkolonych.

Ale zagalopowaliśmy się w niedaleką, bo niedaleką, a jednak przyszłość. Co dzisiaj na budowie?

Naturalnie kłopoty, naturalnie napięcia, oczywiście brak kadr i ciężka praca. A przy tym dużo słów uznania od inwestora — na budowie „mieszkającego" wspólnie z inspektorem nadzoru, który nie wpada — jak to bywa — tam raz na dwa tygodnie, ale na bieżąco śledzi, wpisuje do dziennika i pomaga.

Dyrektor Bartosz: — Gdybym miał wybrać wykonawcę, to zawsze, całe życie tylko „Jedynkę". Bo są wysokiej klasy specjalistami ma ją dobrą kadrę.

Dobry klimat dobrym klimatem, ale zarysowują się kłopoty. Jak to będzie z budową kanału przełazowego pod Promińskiego (wymaga tego ciąg pary technologicznej), co będzie z telefonem (miała być wspólna centrala z sąsiadem — „Polsportem", ale „Polsportowi" nie udało się „wejść" do planu. Co będzie z drogami? Jak sobie wyobrazić zagranicznych kupców skręcających owymi wysokimi, olbrzymimi ciężarówkami w ulicę. Często chowską? To praktycznie niewykonalne...

Martwią się tym w dyrekcji do spraw budowy, u inwestora. Znam zakłady odzieżowe, które chętnie przyjęłyby takie kłopoty, skoro są one związane z budową nowej fabryki. Która zresztą inwestycja przebiegła bez kłopotów? Chciało by się napisać: jakoś to będzie bo na pewno będzie. Ale samo się nie zrobi.

Wie o tym załoga, interesująca się bardzo owym jeszcze bliżej nieznanym nowym. Wiadomo, że gorzej niż w starym być nie może. Będzie lepiej. Najbliższy czyn partyjny załoga przewiduje właśnie tam. Zrobi się coś dla zakładu i przy okazji obejrzy się wszystko.

Bo potem to nowe spowszednieje i tylko ci, którzy przepracowali kilka lub kilkanaście lat w starym — mówić będą do młodzieży: co wy tam wiecie o ciężkiej pracy, popracowalibyście na Sienkiewicza...

ALINA PONIATOWSKA

WYMOWA FAKTÓW

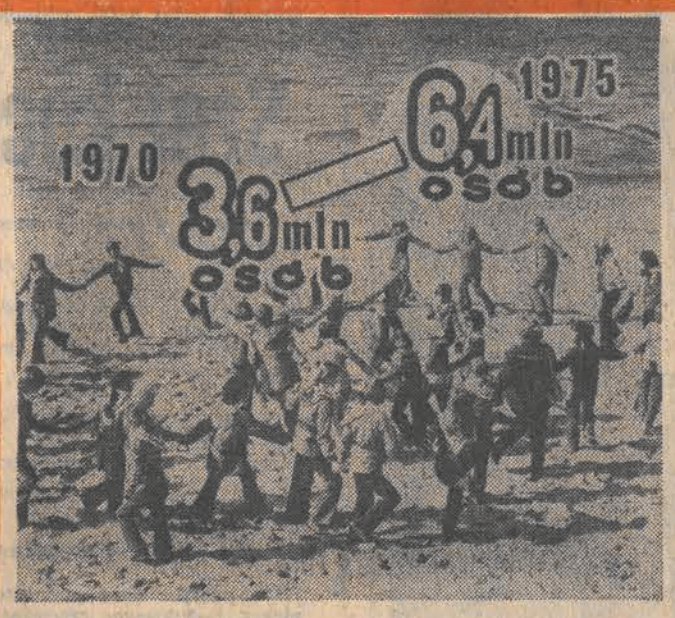

Poważne środki przeznaczono na stworzenie warunków odpoczynku dla ludzi pracy i ich rodzin. Z kolonii, obozów i innych form zorganizowanego wypoczynku skorzysta w 1975 r. 6,4 mln dzieci i młodzieży tj. o 2,8 mln więcej niż w 1970 r.

Istnieje konieczność stałego i wszechstronnego rozwijania kultury fizycznej i turystyki, służących zarówno prawidłowemu rozwojowi biologicznemu i fizycznemu młodzieży, jak i regeneracji sił ludzi pracy. Trzeba zapewnić dalszy rozwój masowego sportu i turystyki, rozbudowę ich zaplecza i kształcenia kadr.

Z Wytycznych KC na VII Zjazd PZPR).

CAF

ZA KUŁIS WOJNY ŚWIATOWEJ

Brawurowa akcja

15 listopada 1943 r. przed willę zajmowaną w Równem przez hitlerowskiego generała von Ilgena — dowódcę tzw. „Ostengruppe" — czyli oddziałów specjalnych których głównym zadaniem było pacyfikowanie okupowanej Ukrainy, zajechał czarny samochód marki „Adler", w którym siedziało czterech hitlerowców. Wartownik pilnujący wejścia sprężył się widząc wysiadającego z wozu oberleutnanta, który miał pierś pełną odznaczeń. Przybysz śmiało wkroczył do wnętrza i napotkawszy w holu ordynansa generała, błyskawicznym ruchem wyszarpnął z kieszeni pistolet.

— Ani kroku, bo strzelam! — uprzedził przystawiając lokajowi lufę do piersi. Ten nie próbował nawet stawiać oporu, lecz potulnie dał się zrewidować i skrępować.

Po obezwładnieniu ordynansa, oficer szybko wyszedł przed dom i dał znak pozostałym towarzyszom, by wysiedli.

Potem szepnąwszy coś jednemu z nich, w mundurze policjanta, podszedł do wartownika:

— Gefreiter, chodźcie ze mną! — rozkazał tonem nie znoszącym sprzeciwu.

Żołnierz posłusznie spełnił polecenie. W korytarzu został znienacka przyparty do ściany i poczęstowany nokautującym uderzeniem pięści. Jeden z przybyłych zabrał mu hełm i sam stanął na posterunku przy furtce. Pozostali ukryli się wewnątrz mieszkania.

Kilkadziesiąt minut później przed dom zajechał czarny „Mercedes" gospodarza kwatery generała von Ilgena. Wysoki i barczysty mężczyzna w generalskim mundurze nie spodziewał się gości. Trudno opisać jego zdziwienie, gdy stanął oko w oko z nieznajomym oberleutnantem który w dodatku trzymał go na muszce pistoletu. W tej samej sekundzie ktoś z tyłu skoczył generałowi na kark, ktoś inny podstawił mu nogę. Napastników było pięciu. Po krótkiej szamotaninie udało się im związać hitlerowca linką spadochronową i zakneblować mu usta.

Tak skrępowanego poprowadzono do samochodu. W drodze cały czas trzymano go mocno pod ręce. Do samochodu było już tylko parę kroków gdy generał wyrwał się eskortującym i wypluwszy knebel wrzasnął rozpaczliwie: „Hilfe! Hilfe!" Obalony na ziemię i ponownie obezwładniony, siłą został wepchnięty do samochodu. Rozpaczliwy krzyk zaalarmował jednak czterech oficerów Wehrmachtu, którzy z pistoletami w ręku rzucili się biegiem w stronę auta Oberleutnant, który cały czas kierował akcją, odważnie wyszedł im naprzeciw.

— O co chodzi panowie! — zapytał z głupia frant.

Hitlerowcy zawahali się, zbić z tropu... Ale tylko na chwilę.

— Jestem oficerem służby bezpieczeństwa — ciągnął dalej oficer i szybko mignął im przed oczami żetonem SD — Wyśledziliśmy i aresztowaliśmy sowieckiego terrorystę, przebranego w nasz mundur.

Potem z zimną krwią zażądał od hitlerowców wylegitymowania się, zapisał ich nazwiska, a jednemu z nich, najstarszemu stopniem, zaproponował, ażeby pojechał samochodem w charakterze świadka.

Po chwili czarny „Adler" ruszył, uwożąc generała i zabranego w charakterze świadka hauptmanna Granan'a osobistego kierowcę Kocha.

Ludźmi, którzy uprowadzili hitlerowskiego generała, byli odważni radzieccy wywiadowcy i bojownicy ruchu oporu: N. Struziński, Jan Kamiński i Mieczysław Stefański. Cała akcją przeprowadzona w sposób brawurowy w Równem, mieście będącym rezydencją Ericha Kocha, kierował nieustraszony radziecki wywiadowca, sławny oberleutnant Siebert-Nikołaj N. Kuzniecow.

Był wówczas młodym 32-letnim mężczyzną. Wojna zastała go w Moskwie, gdzie pracował jako inżynier w zakładach lotniczych. Do pracy w wywiadzie zgłosił się na ochotnika.

W maju 1942 r. zaczął przygotowywać się do akcji w charakterze oficera Wehrmachtu.

W nocy z 25 na 26 czerwca 1942 r. Kuzniecow został zrzucony na tyły wroga. Terenem jego działalności wywiadowczej stało się miasto Równe. Niebawem zasłynął, jako jeden z najbardziej nieustraszonych i przedsiębiorczych wywiadowców. Od niego naczelne dowództwo Armii Radzieckiej otrzymywało niezmiernie ważne informacje polityczne i wojskowe. To dzięki Kuzniecowowi udało się rozszyfrować zamach Abwehry na przywódców państw koalicji antyhitlerowskiej w Teheranie w 1943 r. Uprzedził on także dowództwo o przygotowaniach hitlerowskiego natarcia w łuku kurskim.

Nikołaj wyróżniał się wyjątkową odwagą i sprytem. Był wykonawcą wielu wyroków, wydanych przez radziecki ruch oporu na hitlerowskich dostojników, którzy popełniali przestępstwa ludobójcze i wojenne.

18 stycznia 1944 r. Kuzniecow we Lwowie wykonał wyrok śmierci na kacie narodu ukraińskiego wicegubernatorze Galicji, Bauerze. W dwa miesiące potem wraz z partyzantami Janem Kamińskim i Iwanem Bielowem zamierzał przekroczyć linię frontu. Zginął w potyczce w strefie przyfrontowej.

Pośmiertnie nadano mu tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

W. WILCZEK

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

WIELKIE JEZIORA WIDZIANE Z KOSMOSU

Najnowsze zdobycze nauki i techniki, wykorzystuje w ochronie przed zanieczyszczeniami Wielkich Jezior, Amerykańska Agencja Ochrony Środowiska Naturalnego. Danych o źródłach zanieczyszczeń tego największego zbiornika słodkiej wody w Ameryce Północnej, dostarcza satelita orbitujący na wysokości 500 mil. Z kolei kolorowe mapy tych zanieczyszczeń sporządza (właśnie w oparciu o dane z satelity) wielki komputer firmy IBM.

Statek kosmiczny przekazuje dane do stacji naziemnej wówczas, gdy znajduje się w jej polu widzenia, zapamiętując w pozostałym okresie zebrane informacje. Naziemna stacja łączności satelitarnej przesyła odebrane dane o zanieczyszczeniach i ich źródła do ośrodka obliczeniowego, w którym przetwarzane są przez komputer na kolorowe mapy, lub drukowane w postaci wykresów.

PIWO W BECZKACH Z ABS

Produkcję beczek do piwa, wykonanych z tworzyw sztucznych podjęła jedna z firm holenderskich. Beczki o pojemności 50 litrów wtryskuje się połówkami, a następnie zgrzewa ultradźwiękowo i sprawdza na wytrzymałość na rozsadzanie, pod odpowiednio wysokim ciśnieniem. Beczki z ABS ważą po 7,5 kg, podczas gdy takiej samej pojemności beczki aluminiowe — 10 kg, a stalowe — 23 kg.

Zmiany w osobowości kobiety występujące w okresie przekwitania powodują różnorodne konflikty wewnętrzne, zmieniające jej stosunek do najbliższego i dalszego otoczenia. W okresie przekwitania zachodzą duże zmiany w sferze psychicznej kobiet. Występuje wzmożona wrażliwość, duża zmienność nastrojów, popadanie z nadmiernej wesołości w stan smutku, przygnębienia i płaczliwości. U niektórych kobiet rozwijają się stany lękowe i inne stany depresji.

Rozpowszechnione jest wśród kobiet przekonanie, że nastanie tego okresu przekreśla ich dotychczasowe walory i jest równoznaczne ze starością i koniecznością wycofania się z czynnego życia, jakie dotychczas prowadziły.

To trzeba przejść!

Zachowanie się kobiet w okresie przekwitania zależy od ich aktywności i trybu postępowania w dotychczasowym życiu. Inaczej przechodzą ten okres kobiety czynne, o żywym usposobieniu, a inaczej spokojne domatorki o zrównoważonym trybie życia. Inaczej przedstawia się stosunek kobiet niezamężnych do okresu przekwitania, a inaczej kobiet zamężnych posiadających dzieci. Proces ten u większości kobiet przebiega najczęściej między 45 a 55 rokiem życia. Tylko u 3 proc. kobiet zaczyna się przed 40 rokiem życia. Między 40 a 44 występuje tylko u 20 proc. kobiet. Kobiety, które zaczynają wcześnie miesiączkować, później przechodzą okres przekwitania, a odwrotnie, te, u których pierwsze miesiączki wystąpiły w 17—20 roku życia, wcześniej mają okres przejściowy. Okres przekwitania trwać może kilka lub kilkanaście lat, najczęściej około 2 lat.

Na ogół kobiety z nastaniem tego okresu życia popadają w stan przygnębienia, uważając, że okres przekwitania mają wyryty na twarzy. Pilnie uważają, ażeby ktoś z otoczenia nie zauważył jakichś jego objawów. Starają się ukryć dolegliwości, a to potęguje napięcie układu nerwowego i bardzo często wywołuje objawy o znacznie większym nasileniu. Starają się nadrobić rzekome braki przez nadmierną dbałość o siebie, wyszukane zabiegi kosmetyczne, stroje itp.

Szczególnie ciężko przechodzą ten okres kobiety zamężne, które trwają w fałszywym przekonaniu, że utracą miłość czy zainteresowanie najbliższych osób. Trzeba przyznać, że wiele kobiet natrafia pod tym względem na brak zrozumienia dla swego stanu duchowego, na brak pobłażliwości u mężów, lub u dzieci. Tym też trzeba tłumaczyć załamanie się niekiedy dobrych stosunków, jakie dotychczas panowały w rodzinie.

W tej trudnej sytuacji życiowej kobiety, zmęczone nie tyle okresem przejściowym co niepokojem i własnymi domysłami na temat swego zdrowia, zachęcone przez męża i dzieci, odwiedzają często lekarzy, szukając jakiejś rady na swe dolegliwości fizyczne i psychiczne — występuje wtedy tzw. „ucieczka w chorobę".

Po okresie zaburzeń czynności różnych narządów ustroju, czy też zmian natury psychicznej, ustala się stan równowagi hormonalnej i duchowej. Poprawia się samopoczucie kobiety i powraca spokój. Matki oddają się wtedy z zapałem opiece nad dziećmi, wprowadzając je w życie i opromieniają pogodą ducha dom rodzinny. Kobiety bezdzietne przenoszą swe zainteresowanie na pracę, w której znajdują zadowolenie i osiągają poważne rezultaty.

W dzisiejszych czasach, kiedy głosimy hasła zapobiegania w każdej dziedzinie medycyny, powinniśmy też dążyć do łagodzenia wszystkich objawów okresów przekwitania. Przez odpowiednie uświadomienie kobiet w sprawie procesów fizjologicznych zachodzących w tym okresie możemy uchronić je przed przykrymi konsekwencjami, błędnymi sądami i opiniami. Bardzo ważne jest stworzenie odpowiedniego nastroju dookoła okresu przekwitania u kobiet. O jego przebiegu i o dolegliwościach powinni być uświadomieni mężczyźni, którzy zazwyczaj nie liczą się z tym trudnym okresem życia kobiety. Mężczyźni powinni ułatwić jej przebrnięcie przez te trudności, powinni otoczyć ją opieką i wyrozumiałością.

Okres przejściowy przechodzą także i mężczyźni, ale u nich przebiega on zazwyczaj mniej wyraźnie, jakkolwiek u niektórych obfituje w liczne trudności, załamania i pogorszenie stanu zdrowia.

Naturalnie nie można zaprzeczyć, że przekwitanie jest zwiastunem nowego okresu w życiu. Należy przede wszystkim zdać sobie sprawę, że jest to u kobiety bezpowrotne zakończenie czynności rozrodczych. Kto więc nie zdążył przed okresem przekwitania założyć rodziny — nie będzie już miał możliwości posiadania potomstwa.

opr. M. Kr.

JAKA BYŁA KOBIETA JASKINIOWA

Model stadła małżeńskiego wśród istot, należących już do gatunku ludzkiego — zaczynając od górnego okresu starszej epoki kamienia — stanowi przedmiot studiów antropologów i psychologów. Dotychczasowy tradycyjny pogląd na ów model — przedstawiający mężczyznę, jako jedynego dostarczyciela pożywienia, a kobietę wyłącznie, jako „strażniczkę ogniska domowego" (ogniska w znaczeniu dosłownym), przygotowującą jadło i czuwającą nad dziećmi, jest kwestionowany obecnie przez antropologa kanadyjskiego Richarda Borshay Lee z uniwersytetu w Toronto.

Richard Lee twierdzi, że kształtując inny, niż dotychczas, model pary — mężczyzny i kobiety, ludzi rozumnych sprzed tysiącleci, opierał się w sposób zupełnie uzasadniony na obyczajach pewnych społeczeństw prymitywnych, żyjących wciąż jeszcze w warunkach zbliżonych do warunków bytowania ludzi prehistorycznych. Ich obyczaje pochodzą często z otchłani wieków i przetrwały bez większych zmian. Tak jest np., u niektórych szczepów tubylców australijskich — Aboriginów, Buszmenów, plemienia Kung w Afryce, Eskimosów. Zbyt mało dowodów — zastrzega się Lee — wskazuje na to, aby tryb życia społeczności tych istniał w dobie obecnej w nie zmienionych, skostniałych formach. Ale m. in. właśnie układ stosunków wzajemnych w małżeńskich stadłach przypomina w znacznym stopniu obyczaju paleolitu.

Uczony kanadyjski, który przebywał dłuższy czas pomiędzy ludźmi ze szczepu Kung w Bostwanie w Afryce Południowo-Wschodniej, ustalił, że o ile mężczyźni z tego szczepu specjalizują się niemal wyłącznie w myśliwstwie, o tyle kobiety również partycypują w zdobywaniu jedzenia zajmując się rybołówstwem, zbieractwem, uprawą roślin jadalnych. Rola taka zapewnia kobietom Kung znaczną niezależność od ich mężów. Przedstawiciele płci męskiej w tym szczepie nie korzystają z żadnych przywilejów, a kobiety nie są w żaden sposób upośledzone w domu i we wspólnocie plemiennej. Richard Lee stwierdza, że jego badania nie wykazały żadnych faktów dominacji mężczyzn oraz zależności i dyskryminacji kobiet.

Od wielu wieków stosunki pomiędzy mężczyzną i kobietą układały się rozmaicie — widziane w różnorodnych aspektach. Lecz nic nie pozwala obstawać kategorycznie przy tym, iż kobieta jaskiniowa, była jedynie posłuszną niewolnicą mężczyzny — człowieka z Neandertalu.

Kto z kim wg Zodiaku

ZWIĄZEK SKORPIONA ZE STRZELCEM

Ten związek przynosi wielkie szczęście, jeżeli Skorpion zdoła pokonać zazdrość, którą obudzi popularność i skłonność do niewinnego flirtu Strzelca. Ten zaś musi zrozumieć, że nie można lekko traktować uczuć Skorpiona i trzeba być dla niego wszystkim. Może najbardziej decydującym czynnikiem w tym związku jest to, że oba typy są niezmiernie intensywne i impulsywne i oboje znajdą wielką rozkosz w wzajemnym uczuciu, a jednocześnie podniete w słownych utarczkach. Będzie dużo argumentów, lecz jeszcze więcej miłości i pocałunków do załagodzenia konfliktów.

ZWIĄZEK SKORPIONA Z KOZIOROŻCEM

Dużo głębokiego szczęścia znajdzie się w tym związku, gdyż intensywność Skorpiona i stanowczość Koziorożca będą się równoważyły, a zamknięcie się i powaga Koziorożca nie da Skorpionowi powodów do zazdrości. Najwięcej szczęścia zaistnieje w tym związku wówczas, jeśli oboje będą łączyły te same zainteresowania umysłowe i duchowe oraz miłość do dzieci i solidne, spokojne domowe ognisko. Widoki na pomyślność i szczęście będą jeszcze większe, jeśli oboje będą stosowali wzajemne ustępstwa.

ZWIĄZEK STRZELCA ZE STRZELCEM

W tym związku miłość buchnie jasnym płomieniem, lecz jeżeli nie będzie wspólnych zainteresowań i gustów, płomień ten szybko zgaśnie. Ponieważ oboje lubią popularność, wskazane jest dla pełnej harmonii szerokie towarzyskie życie i dużo zainteresowań poza ogniskiem domowym. Związek ten to przysłowiowe „trafiła kosa na kamień" — gdzie obaj partnerzy będą stosowali wzajemne znane im chwyty i argumenty i nad nimi toczyli nieskończone interesujące dyskusje, a uczucia ich wzajemnie będą rosły.

ZWIĄZEK STRZELCA Z KOZIOROŻCEM

Strzelca zamiłowanie do towarzyskiego życia i ruchliwości, może przynieść powodzenie w tym związku, zwłaszcza jeżeli Strzelec jest kobietą. Jeżeli mężczyzna Strzelec polubi kobietę Koziorożca, to ona prędko obiurzy się na pozostawianie jej samej w domu i da to odczuć przez swe złe humory, narzekania i dąsy. Obaj partnerzy w tym związku muszą szeroko zastosować metodę wzajemnych ustępstw, by wytworzyć harmonijny nastrój, gdyż aktywność i upodobanie do zmian Strzelca nie będzie odpowiadało Koziorożcowi na długi dystans, jeżeli nie będzie prawdziwego zrozumienia podstawowych cech charakteru u obu.

ZWIĄZEK KOZIOROŻCA Z KOZIOROŻCEM

Ten związek będzie jednym z najdoskonalszych, jeśli oboje zdecydują się na wspólną pracę w każdej dziedzinie. Harmonia i wzajemne zrozumienie się w sprawach miłosnych są zapewnione, lecz związkowi temu grozi monotonia, jeśli oboje nie będą mieli wspólnych zainteresowań poza małżeńskimi. Obie natury są zbyt opanowane i dla tego za mało będzie kontrastu i rozmaitości, więc może zapanować nuda. Jeśli jeden z partnerów jest ambitny w kierunku materialnym, związek ten będzie idealnym. Żaden ze znaków nie jest tak żądny osiągnięcia sukcesów, jak Koziorożec. Wzajemnie będą się oboje zachęcać i dodawać bodźców, jak również ocenią wzajemnie swoje cenne zalety.

(m)

Jak Wam się podoba?

Wiele ze znajdujących się w naszych sklepach piżam, podomek, koszul nocnych, a także płaszczy kąpielowych i ręczników pochodzi z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Truso" w Elblągu. Kupujemy je chętnie, bo są ładne, estetycznie uszyte, głównie z elanobawełny, flaneli oraz z tkaniny frotte. „Truso" powiększy się o nowy zakład, którego produkcję przeznacza się na rynek krajowy. Bielizna z elbląskiej fabryki znana jest również na rynku zagranicznym — w krajach socjalistycznych. Kupują ją również Anglicy, Francuzi i Szwajcarzy.

TORCIK Z MARCHWI

1,5 szklanki tartej marchwi, szklanka mąki, szklanka cukru, 2 jaja, płaska łyżeczka sody, łyżeczka mielonych goździków, tłuszcz do smarowania formy.

Jaja utrzeć z cukrem, dodać marchew i goździki. Mąkę wymieszać z sodą i dosypać do poprzednich składników. Ciasto starannie wymieszać, przelać do natłuszczonej formy tortowej i piec w średnio gorącym piekarniku. Upieczony torcik przekrajać, pokropić winem posmarować dżemem z borówek i polukrować. Przybrać kawałkami smażonej w cukrze skórki pomarańczowej.

ZRAZY ZIEMNIACZANE NADZIEWANE GRZYBAMI

Ciasto: 7 ziemniaków, jajo, pół łyżki masła, łyżka mąki, pół szklanki tartej bułki, szklanka sosu grzybowego lub pomidorowego.

Szef kuchni poleca

Nadzienie: 2 cebule, 4 suszone borowiki, pół łyżki masła, nać pietruszki, sól, pieprz.

Gotowane ziemniaki przepuścić przez maszynkę, wbić jajo, dodać masło i sól. Zagnieść ciasto. Grzyby namoczyć i ugotować. Posiekać drobniutko razem z cebulą i przesmażyć na gorącym maśle, dodać mielony pieprz, posiekaną pietruszkę, osolić. Jeżeli nie ma grzybów, można nadzienie przygotować z jaj: 2 ugotowane jaja na twardo posiekać, dodać posiekany zielony koperek lub estragon, łyżkę masła, sól i pieprz.

Porcje nadzienia układać na rozwałkowanym cieście i zawijać podłużne zrazy, brzegi starannie sklejając. Smażyć na rozgrzanym tłuszczu lub upiec w piekarniku.

Zrazy z nadzieniem grzybowym podawać z sosem grzybowym, zrazy z nadzieniem z jaj — z sosem pomidorowym.

POSTNY BARSZCZ CZOSNKOWY

5—6 ząbków czosnku, 2 gotowane w łupinach ziemniaki, sól pieprz, 1—2 kiszone czerwone buraczki, 0,5 l. kwasu buraczanego.

Czosnek obrać, posiekać, zmiażdżyć i utrzeć z obranymi ziemniakami na gładką masę. Dodać pieprzu i soli do smaku. Buraczki zetrzeć na grubej tarce, składniki włożyć do rozcieńczonego pół na pół z wodą kwasu buraczanego, zamieszać i zostawić na godzinę pod przykryciem.

Podawać na stół z gorącymi ziemniakami, gotowanymi w łupinach. (m)

Nasze rady

Położyliśmy przez pomyłkę jaja świeże obok gotowanych. Jak odróżnić je od siebie. Gdy surowe jajko puścimy w ruch obrotowy — nie będzie się kręciło, wirować będzie natomiast na stole jajko gotowane.

* ✦ *

Żakiet jest czysty, ale podszewka przybrudzona. Można oczyścić ją bez odpruwania, przy pomocy podgrzanego (z dala od ognia), spirytusu denaturowego. W naczyniu ze spirytusem maczamy gąbkę lub tampon z waty i pocieramy przybrudzoną tkaninę.

* ✦ *

Wypraną kwadratową narzutę, obrus lub kapę, wieszamy na sznurze złożone „w trójkąt". Podczas suszenia nie będą się wyciągać.

* ✦ *

Plamy z długopisu powstałe na tkaninie usuwamy przy pomocy alkoholu. Plamy z długopisu na meblach zmywamy denaturatem. (C.)

Wiklina znów modna

Do niedawna meble plecione z wikliny i egzotycznego bambusu znaleźć można było wyłącznie w ogródkach, na balkonach lub tarasach. Nowe modele, lakierowane na różne kolory i wyposażone w wygodne poduszki — lansowane są przez ekskluzywne domy towarowe m. in. londyńskiego Harrods'a, jako szczyt mody.

Przyzwyczajenie drugą naturą

Do przestrzegania przepisów higieny należy przyzwyczajać się jak najwcześniej, najlepiej od dziecka. Wiadomo bowiem, że o wiele trudniej będzie dokonać tego później. Ludzie, którzy w dzieciństwie przyzwyczaili się do codziennego mycia zębów i ciała, do starannego czesania włosów, używania chustek do nosa, spania w określonych godzinach, wycierania obuwia przed wejściem do mieszkania itp. — będą w późniejszych latach, nawet w trudnych warunkach, przestrzegać tych zasad postępowania.

Wiadomo, że odnosimy się zwykle z zaufaniem do spraw, które zdobyły już prawo obywatelstwa, a nawet potrafimy się o nie upominać. Żadna matka nie protestuje już obecnie np. przeciwko zakraplaniu oczu u noworodka, ponieważ wie, że właśnie tą drogą udało się zwalczyć zdarzającą się dawniej u dzieci ślepotę. To samo dotyczy szczepień ochronnych, np. przeciwko ospie. Nie zdarza się już, żeby matki protestowały przeciwko szczepieniom przeciwospowym, chociaż przed 100 laty na pewno było inaczej.

Zdarza się jeszcze, że matki nie rozumieją postępu higieny, a nawet toczą walkę z własnymi dziećmi, które chcą postępować wbrew temu, do czego one przywykły. W pojęciu tych matek „nowości" nabywane przez dziewczynki w szkole lub w harcerstwie, są dziwactwami, które mogą przynieść jedynie szkodę zdrowiu. Przeważnie chodzi o uprawianie gimnastyki, sportów, itp.

Wiele kobiet nie wyrobiło w sobie jeszcze koniecznych nawyków i nie zrozumiało ich ważności. Spotykamy się często z faktem, że kobieta stosuje się do pewnych przepisów tylko wówczas, gdy się ją pilnuje, a przestaje ich przestrzegać, gdy zostaje bez kontroli. Np. w czasie pobytu w szpitalu lub w izbie porodowej kobieta bardzo regularnie karmi dziecko, chętnie stosuje się do przerwy nocnej w karmieniu itd. Wystarczy jednak, żeby wróciła do domu, by zaczęła postępować „po swojemu": karmi dziecko nieregularnie — na każdy płacz, czy to w dzień, czy to w nocy, przegrzewa je w obawie „przeziębienia", nosi za często na ręku, nie zawsze myje ręce i brodawki przed karmieniem. A przecież nie robi tego ze złej woli. Jeśli popełnia te i inne błędy, to tylko dlatego, że prawidłowe postępowanie nie zdążyło się jeszcze stać jej przyzwyczajeniem.

(m)

•FAKTY • WYDARZENIA •FAKTY • WYDARZENIA •

Z BOISK PIŁKARSKICH

Wczorajsza kolejka spotkań mistrzowskich w klasie okręgowej przyniosła wiele niespodzianek. O największą postarali się beniaminki: ChKS na własnym boisku „urwał" cenny punkt Concordii, a niewiadowska Stal, remisując z liderem — łódzkim Orłem wywalczyła zasłużony jeden cenny punkt. Niespodzianką była porażka Piotrcovii z rezerwami ŁKS oraz zwycięstwo Budowlanych z Włókniarzem (Ł).

W grupie południowej klasy „A" spotkanie „na szczycie" między Pilicą a Skrą zakończyło się zwycięstwem gospodarzy. Sieradzka Warta w pogoni za liderem rozgromiła Wieluński KS aż 8:0. W grupie północnej niespodzianką jest porażka głowieńskiej Stali z Unią. Pochwalić trzeba Stal (Kutno) zespół ten po krótkotrwałym kryzysie znów odnosi sukcesy.

A oto wyniki.

KLASA OKRĘGOWA

Start — Motor 1:0 (1:0)
ChKS — Concordia 1:1 (0:1)
Boruta — Pogoń 2:1 (2:1))
Orzeł — Stal (Niewiadów) 2:2 (1:1)
Budowlani — Włókniarz (Ł) 2:0 (1:0)
Włókniarz (Zelów) — Włókniarz (Pab.) 0:1 (0:0)
Piotrcovia — ŁKS II 0:1

TABELA

1. Orzeł	14:4	14—7
2. Concordia	13:3	10—6
3. Włókniarz (Pab.)	12:4	11—6
4. Boruta	11:7	11—9
5. ChKS	11:7	11—10
6. Piotrcovia	10:8	9—6
7. Stal (Niewiadów)	9:9	13—13
8. Start	9:9	8—7
9. Włókniarz (Ł)	9:9	8—9
10. Włókniarz (Zelów)	7:11	8—8
11. Budowlani	5:11	4—9
12. ŁKS II	5:13	9—15
13. Pogoń	5:13	8—15
14. Motor	4:14	3—9

KLASA „A" PÓŁNOC

Stal (Głowno) — Unia 1:3 (1:1)
Widzew II — Włókniarz (Aleks.) 9:0 (3:0)
Orkan — Rudzki KS 2:0 (1:0)
Emjeden — Kutnowianka 2:0 (1:0)
Energetyk — Górnik 0:0
Stal (Kutno) — Pelikan 3:0 (1:0)
Ner — Bzura 1:1 (0:0)
Metalowiec — Start II 0:2 (0:0)

TABELA

1. Widzew II	15:3	39—8
2. Emjeden	13:5	17—7
3. Stal (Głowno)	13:5	20—13
4. Unia	11:7	14—7
5. Stal (Kutno)	11:7	13—8
6. Orkan	11:7	9—9
7. Start II	10:8	17—12
8. Ner	9:9	26—21
9. Górnik	9:9	6—7
10. Energetyk	9:9	9—11
11. Rudzki KS	8:10	13—13
12. Pelikan	8:10	13—20
13. Bzura	7:11	8—10
14. Metalowiec	4:14	5—21
15. Włókniarz (Al.)	3:15	12—29
16. Kutnowianka	3:15	8—32

KLASA „A" POŁUDNIE

Czarni (Rad.) — Elta 3:0 (2:0)
Warta — Wieluński KS 8:0 (3:0)
MKS PTC — Złoczewia 1:2 (1:1)
Włókniarz II (Pab.) — Lechia 1:2 (0:1)
Włókniarz (Moszczenica) — Start 5:1 (1:1)
Pilica — Skra 3:0 (0:0)
Włókniarz II (Ł) — Kolejarz 2:2 (2:1)
Concordia II — Stal (Rad.) 1:2 (1:1)

TABELA

1. Pilica	16:2	17—11
2. Lechia	14:4	34—13
3. Warta	14:4	22—6
4. Skra	13:5	26—14
5. Włókniarz (Ł)	11:7	16—16
6. Czarni (Rad.)	10:6	17—16
7. Kolejarz	9:9	9—11
8. Włókniarz (M.)	8:10	14—12
9. Złoczewia	8:10	16—19
10. Stal (Rad.)	8:10	10—15
11. MKS PTC	7:11	16—19
12. Elta	6:12	11—19
13. WKS Wieluń	6:12	13—24
14. Włókniarz II (P)	5:13	15—17
15. Start (Gidle)	5:13	19—38
16. Concordia II	4:14	8—19

JUNIORZY GRUPA I

Vis Unia — Start 3:1 (2:1)
Stal (Głowno) — Tęcza 0:2 (0:1)
Mazovia — Widzew 0:3 (0:0)
Łodzianka I — Kolejarz 3:0 (3:0)
Włókniarz (Ł) — ŁKS I 1:6 (1:3)

TABELA

1. Łodzianka I	14:2	38—1
2. ŁKS I	13:3	31—5
3. Unia Vis	13:3	20—9
4. Tęcza	13:3	12—8
5. Widzew	9:7	17—7
6. Włókniarz	7:9	12—20
7. Start	6:10	9—8
8. Mazovia	6:10	8—16
9. Lechia	5:9	8—13
10. Kolejarz	4:12	14—21
11. Stal (Głowno)	2:14	2—15
12. Czarni (Kutno)	2:12	7—45

JUNIORZY (GRUPA II)

ChKS — Concordia 0:0
MKS PTC — Pogoń 1:1 (1:0)
Czarni (Rad.) — Olimpia 2:0 (1:0)
Stal (Rad.) — ŁKS II 3:1 (2:0)
Łodzianka II — Włókniarz (Pab.) 1:1 (1:0)
Piotrcovia — Elta 0:1 (0:0)

TABELA

1. Elta	12:4	12—9
2. ChKS	11:5	21—8
3. Pogoń	11:5	20—11
4. Łodzianka II	10:4	10—6
5. ŁKS II	9:7	21—12
6. MKS PTC	9:7	13—14
7. Czarni (Rad.)	8:8	8—8
8. Włókniarz (Pab.)	7:9	11—10
9. Piotrcovia	6:8	8—10
10. Concordia	6:10	9—13
11. Stal (Rad.)	3:13	5—13
12. Olimpia	2:14	8—32

* * *

W drugim rzucie Pucharu Polski w podokręgu łódzkim uzyskano następujące wyniki: Energetyk przegrał z ChKS 1:3, ŁZS Bałtyca pokonał drużynę Orkana 1:0, Start II przegrał z Orłem 2:3 a rezerwy Włókniarza wyeliminowały z dalszych rozgrywek ŁKS II 4:2.

T. ZIEMLICKI

Fot. A. Wach

ZMS-owcy z Widzewa objęli patronat nad nowym parkiem Dąbrowa-Zarzew. W sobotę posadzili w nim 250 drzewek.

W 32 rocznicę LWP

Wieńce i kwiaty

u stóp Pomnika Braterstwa Broni

Z okazji 32 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego społeczeństwo naszego miasta oddało hołd poległym w walce z hitlerowskim okupantem żołnierzom polskim i radzieckim. W sobotę **u stóp Pomnika Braterstwa Broni w parku im. J. Poniatowskiego** zgromadziły się delegacje organizacji politycznych i społecznych, zakładów pracy, WP, MO, młodzieży. Po odegraniu przez orkiestrę Łódzkiego Garnizonu WP hymnu narodowego rozpoczęła się uroczystość składania wieńców i wiązanek kwiatów. W imieniu władz partyjnych i administracyjnych naszego miasta, wieńce złożyli sekretarz KŁ PZPR — **K. Kwiatkowski** i wiceprezydent Łodzi — **B. Pietrzykowski.** (j.kr.)

W nocy kradł a w dzień sprzedawał te same butelki...

Nigdzie nie pracujący Józef A. długo kombinował nad sposobami łatwego zdobywania pieniędzy, aż wreszcie wpadł na pomysł, który uznał za idealne rozwiązanie. Otóż zakradał się w nocy na podwórze punktu skupu surowców użytkowych przy ul. Kilińskieko 211 i zabierał stamtąd butelki, a nazajutrz sprzedawał je w tym samym punkcie. Proceder ten wymagał stosunkowo niewielkiej fatygi — butelek nawet nie trzeba było myć. W punkcie skupu zwykle było ich tyle, że pracownicy nie mogli zauważyć ubytku kilku czy kilkudziesięciu butelek. Kradzież mógł ujawnić dopiero remanent, ale wówczas obciążono by niechybnie pracowników punktu, a Józef A. mógłby kontynuować swój „interes"...

I jemu jednak powinęła się noga. Pewnej nocy przyłapano go na gorącym uczynku, jak wynosił skradzione butelki. Przeprowadzony w jego mieszkaniu „remanent" ujawnił, że zgromadził on 267 butelek wartości 1101 zł...

Józef A. został aresztowany.

(kate)

Łódź powinna mieć

fabryczny sklep Łódzkich Fabryk Mebli

Ostatnie spotkanie przedstawicieli Łódzkich Fabryk Mebli z klientami w sklepie WPHM przy pl. Kościelnym nasunęło wiele wniosków, a jeden najważniejszy: Łódź, posiadająca na swoim terenie producenta mebli, cieszących się ogromnym powodzeniem, powinna koniecznie mieć sklep fabryczny ŁFM. Placówka ta niewątpliwie zbliżyłaby odbiorcę do wytwórcy, co w efekcie przyniosłoby obopólną korzyść. Uwagi nabywców mogłyby być szybko realizowane, a producent poznałby życzenia swych klientów.

Rozmawialiśmy na ten temat z **Henrykiem Księżakiem** — z-cą dyrektora d/s handlowych Łódzkich Fabryk Mebli. Okazuje się, że w projektach perspektywicznych jest urządzenie takiej placówki, która będzie integralną częścią mającej powstać około roku 1980 na Smólsku, nowej siedziby ŁFM. Rzecz w założeniu jest bardzo interesująca, uwzględnia wszystkie potrzeby producenta i klienta — z jednym jedynym minusem: ma to być dopiero za kilka lat. Chciałoby się, żeby problem mógł zostać rozwiązany dużo wcześniej.

Dyr. Księżak mówi — **Gdybyśmy tylko mogli otrzymać gdzieś na nowym osiedlu, w którymś z bloków, parter nadający się na sklep, a także odpowiednie pomieszczenie na magazyn, to gotowi jesteśmy natychmiast uruchomić wzorcową placówkę handlową. Naturalnie, znalazłaby się w niej duża ekspozycja naszych mebli, a ponadto zagwarantowalibyśmy stałe dostawy, wyczerpujące fachowe poradnictwo i pełną informację o naszych artykułach.**

Tyle dyr. Księżak. Trzymamy go za słowo, a w imieniu naszych Czytelników, wciąż poszukujących odpowiednich mebli, prosimy ojców miasta o pomoc w realizacji tego pomysłu, zaś Wydział Handlu — o zorientowanie się gdzie ewentualnie miałby szansę powstać taki sklep.

Pewnym krokiem w tym kierunku jest zorganizowanie przez WPHM wyodrębnionego sklepu z meblami „Nowa Łódź" i „Łask" przy pl. Kościelnym, toteż do chwili powstania projektowanego sklepu branżowego, proponowalibyśmy od razu wzmocnić miejscowy punkt informacyjny. Liczymy na konkretny wysiłek producenta.

W. Kasprzak

W kilku zdaniach

◆ **Spotkanie popremierowe z realizatorami i wykonawcami głównych ról operetki J. Straussa „Baron cygański" dziś w Klubie MPiK (ul. Narutowicza 8/10) o godz. 18.30.**

◆ **O aktualnych kierunkach mody na sezon jesień - zima 75 mówić będzie dziś w Klubie ZŁ LK (ul. Piotrkowska 135) o godz. 18 mgr inż. J. Grądkowska.**

W listopadzie drugą nitką rurociągu popłynie gaz na Teofilów

Kończy się budowa kilkukilometrowej drugiej już nitki rurociągu, którą popłynie gaz m. in. na Teofilów. Dzięki tej inwestycji poprawi się ciśnienie gazu w tej dzielnicy. Podobnie będzie w końcu tego roku na Widzewie, gdy przy ul. Niciarnianej wymieniona zostanie część rur gazociągu.

Jak nam powiedział dyr. Henryk Wojtera z Łódzkich Okręgowych Zakładów Gazownictwa, do tej pory już 70 tys. rodzin korzysta z gazu ziemnego. Jeszcze w tym roku popłynie on do kilku tysięcy nowych odbiorców. Obecnie prace związane z przestawianiem urządzeń na gaz ziemny, odbywają się na Żubardziu.

W rejonie woj. miejskiego łódzkiego jest już 206 tys. odbiorców gazu. W przyszłym roku przybędzie ich jeszcze około 15 tys. (Kas.)

Bądźcie dobrzy dla zwierząt!

Z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami już tradycyjnie miesiące październik i listopad obchodzone są jako miesiące dobroci dla zwierząt. W tym czasie organizuje się m. in. dobrowolną zbiórkę funduszów przeznaczonych na rozmaite akcje popularyzujące w szerokich rzeszach społeczeństwa humanitarne idee opieki nad światem zwierzęcym. Wpłaty — na konto PKO, I oddział Miejski w Warszawie, nr 1-9-121941.

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni nad Zwierzętami zapewnia, że — podobnie jak w latach poprzednich — zgromadzony fundusz wykorzystany zostanie zgodnie z intencjami ofiarodawców.

Odpowiedzi redakcji

STAŁA CZYTELNICZKA F. M. Prosimy o telefoniczne skontaktowanie się z nami, tel. 303-04 w godzinach od 10—15. Sprawy, które Pani porusza w swym liście wymagają bowiem obszerniejszego omówienia.

W NASZYM REFLEKTORZE

Korzystny obrót sprawy

ŁPHS odpowiada na naszą notatkę pt. „Zamiana z korzyścią" z 7 października:

„...informujemy, że sklep nr nr 209 przy ul. Piotrkowskiej 271 (czynny w godz 6—21) jest sklepem o wysokich obrotach i w związku z tym potrzebuje dużej załogi o wysokich kwalifikacjach i dużej sprawności fizycznej. Skompletowaliśmy już taką załogę i sklep zostanie otwarty po remoncie w dniu 18 października. Dziękujemy za podsunięcie pomysłu „zamiany z korzyścią"; wykorzystamy go tam, gdzie będzie to możliwe i przyniesie korzyści obydwu stronom, tzn. klientom i handlowi".

Miło nam, że mogliśmy choć w małym stopniu przyśpieszyć załatwienie sprawy tak ważnej dla klientów z tej okolicy.

R.

Stary typ — do odnowienia

W odpowiedzi na naszą notatkę o starym typie wyżymaczki zatelefonował do nas przedstawiciel spółdzielni „Guma" (ul. Bolesława 5). Zakomunikował on nam, że właśnie „Guma" prowadzi punkt usługowy (przy ul. Sosnowej 22/24), w którym można dokonać renowacji starych wałków. Do tego punktu usługowego powinien się udać p. Wojciech K. i inni skłopotani posiadacze wyżymaczek starego typu, których wałki wymagają nowej polewy. Z punktem można się skontaktować telefonicznie: 446-65. (zt)

Do Uczciwego Znalazcy

Uczciwy Znalazco! W piątek, między godz. 15.30 a 16.30 w tramwaju linii „10" lub w „Centralu" znalazłeś złoty zegarek „Cyma" z bransoletą i łańcuszkiem. Zgubiła go nasza Czytelniczka, p. Barbara Rudy (ul. Thaelmanna 10 m. 24) Oddaj go właścicielce (jest to pamiątka: zegarek jest z dedykacją i został ofiarowany przy ważnej okazji rodzinnej — czeka Cię wysoka nagroda. Reflektorek wierzy, że tak się stanie, bo już nieraz miał dowody uczciwości swoich Czytelników.

R.

Samowola

WSS „Społem" wypowiada się na temat notatki z 22 września pt. „Jak nas witają od progu":

„Nawiązując do notatki krytykującej sposób i formę informowania klientów punktów handlowych i usługowych za pomocą nieodpowiednich wywieszek oraz samowolną zmianę godzin ich pracy — przyznajemy że krytyka jest słuszna. Krytyczne uwagi skierowane były m. in. pod adresem naszych placówek handlowych przy ul. Piotrkowskiej 141 i 152 Nieprawidłowości, które stały się przedmiotem krytyki, omówione zostały na naradzie kierowników sklepów w dniu 25 września. Kierownicy sklepów zobowiązani zostali do zerwania z dotychczasowymi praktykami. Zagrożono sankcjami służbowymi zarówno za samowolne skracanie godzin pracy handlu, jak i za umieszczanie wywieszek informacyjnych na nieestetycznych skrawkach papieru.

Faktem jest, że w losowych wypadkach zachodzi konieczność zmiany godzin pracy, może to jednak mieć charakter doraźny. Pragniemy jednocześnie wyjaśnić, że nadal są trudności z naborem pracowników do handlu, a znaczna absencja chorobowa obejmuje również osoby zatrudnione w sklepach. Podjęte ostatnio przez nas kroki z zakresu regulaminu pracy i premiowania dają już zauważalne rezultaty.

Postaramy się w najbliższym czasie, aby przypadki, o których była mowa we wspomnianej notatce, nie miały już miejsca w naszych placówkach. Powinny to zapewnić wzmożone kontrole służb nadzoru i szybkie uzupełnienie obsad sklepowych.

Na nowym osiedlu

„Ruch pojazdów dookoła mojego bloku na osiedlu Zgierska-Stefana — choć położono nam asfalt — jest zakazany i każdy, kto chce dojechać samochodem do parkingu, musi jechać ulicą Julianowską. Ci, którzy złamali przepis, zapłacili mandaty. Tymczasem jazda ulicą Julianowską jest ogromnie ryzykowna: jezdnia jest pełna błota i wybojów, nie trudno urwać sobie rurę wydechową lub zadrapać podwozie.

Gdyby ktoś zechciał zadbać o nasze potrzeby i chociaż nasypał trochę piasku..."

Cezary Rakowski

(ul. Julianowska 5/7)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Informacja kolejowa 653-53,	284-69
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne:	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 669-32 i	245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Centrala informacyjna PKO	847-95

TEATRY — NIECZYNNE
MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) nieczynne
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) — godz. 9—17 nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności 14) nieczynne
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) nieczynne

ZOO

czynne od 9 do 17 (kasa do 16)

KINA

BAŁTYK — „Noce i dnie" cz. I pol. od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17.15, 20
IWANOWO — „Noce i dnie" cz. I, pol. od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17.15, 20
LUTNIA — „I w te dni przedwiosenne" pol. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
POLONIA — „Noce i dnie" cz. II, pol. od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" USA b/o godz. 10 (seans zamknięty), 11.45, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
WISŁA — „Noce i dnie" cz. I i II pol. od lat 15 godz. 16
WŁÓKNIARZ — „Noce i dnie" cz. II pol. od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „Sędzia z Teksasu" USA od lat 18 godz. 12.30, 15, 17.30, 20 (godz. 10 — seans zamknięty)
ZACHĘTA — „Melodie przedmieścia" (A) radz. b/o godz. 12.30, 14.30, „Wielki Gatsby" USA od lat 15, godz. 10, 16.45, 19.30
ŁDK — „Wąwóz zapomnianych baśni" (radz.) godz. 15.15, „Szczury Paryża" franc. godz. 20
STYLOWY — „Złoto dla zuchwałych" jug.-USA b/o godz. 16.15, (10 — seans zamknięty)
STUDIO — „Joe Kidd" USA, od lat 15 godz. 16, 18, 20
GDYNIA — „Mr Majestyk" USA od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, Pożegnanie z filmem: „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów" jug. od lat 15 godz. 18, 20
TATRY — „Człowiek, który przestał palić" szwedzki od lat 18, godz. 10, 20, „Przygody Hucka Finna" (A) radz. b/o godz. 14, 16, 18, (godz. 12 — seans zamknięty)
DKM — nieczynne
ENERGETYK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Człowiek z Maisinicu" (B) Kuba od lat 15, godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30, (godz. 10 — seans zamknięty)
MUZA — „Miłość szesnastolatków" (A) NRD, od lat 18, godz. 16 „Mściciel" USA, od lat 18 godz. 18, 20
OKA — „Ulzana, wódz Apaczów" NRD, g. 10, 15, „Krzyż walecznych" pol. od lat 15, godz. 12.30, 20, DKF godz 17.30
POLESIE — „Wspaniały interes" franc. od lat 15 godz. 17, 19
POPULARNE — nieczynne
1 MAJA — „Klub kawalerów" pol. b/o godz. 16, 17.45, 19.30
HALKA — „Strach" pol. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30
PIONIER — „Och, jaki pan szalony" ang. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30
POKÓJ — „Ogniomistrz Kaleń" (A) pol. od lat 15 godz. 15.30, 19.45, „Nóż w wodzie" pol., godz. 17.45
REKORD — „Na rabunek" (A) radz. b/o godz. 14.30, „Ojciec chrzestny" USA od lat 18 godz. 16.30, 19.30
ROMA — „Przeciw Kingowi" (A) jug. b/o godz. 11.45, 13.30 (godz. 10 — seans zamknięty), „Wążżżż" USA od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30
STOKI — „Dziewczyna z laską" ang. od lat 15 godz. 15.30, 17.45, 20
ŚWIT — „Deps" jug. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
SOJUSZ — „Na torze czeka morderca" czech. od lat 15 godz. 16.30, 18.45

* * *

PABIANICE — MAZUR — „Sędzia z Teksasu" USA, godz. 15.30, 17.30, 19.30, **ROBOTNIK** — „Biała mafia" wł. godz. 15, 17, 19
ZGIERZ — PRZYJAŹŃ — „Sugerland express" USA, g. 16, 18, 20, **WŁÓKNIARZ** — nieczynne

DYŻURY APTEK

Zgierska 146, Narutowicza 42, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 89, Armii Czerwonej 9/11, Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI
POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty
Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew
Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna z Poradni K, Przybyszewskiego 32
Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna z Poradni K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska.
Instytut Poł.-Gin. AM — Położnictwo (Sterlinga 13), Ginekologia (Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Górna, Poradnia K — ul. Felińskiego i Zapolskiej.
Szpital im. Curie-Skłodowskiej w Zgierzu, ul. Parzęczewska — Konstantynów miasto i gmina Aleksandrów oraz gminy Nowosolna, Andrespol, Brójce
Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu, ul. Dubois 17 — miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, gmina Parzęczew
Szpital im. Biernackiego w Pabianicach, ul. Szpitalna 2 — miasto i gmina Pabianice oraz gminy Ksawerów i Rzgów.
Szpital Miejski w Głownie — ul. Wojska Polskiego 32, gmina i miasto Głowno i gmina i miasto Stryków.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im Pasteura (Wólczańska 19); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 13—7, w niedziele i święta całą dobę.

30-LECIE

Teatru Lalek „Pinokio"

Teatr Lalek „Pinokio" obchodzi piękny jubileusz 30-lecia swojej jakże owocnej i pożytecznej pracy.

W ciągu tych lat zaprezentował on 116 premier, 15.694 przedstawienia, które oglądało 4.419.908 widzów. Są to konkretne dane, wzięte ze sprawozdań, a więc łatwe do zestawienia. Znacznie natomiast trudniej byłoby obliczyć, ile w owym czasie scena ta dała swoim widzom radości, zabawy, i estetycznych wzruszeń. Ile padło ze sceny — prosto w serca dziecięce — ziaren mądrych, humanistycznych myśli i wychowawczej dydaktyki, które w przyszłości zakiełkowały niejednokrotnie bardzo bujnie.

Wynika to z programu działań Teatru „Pinokio", pragnącego stać się dla dzieci nie tylko dostarczycielem rozrywek. Założeniem jego jest wychowywać je przez sztukę, znajdując — często bardzo atrakcyjne — formy oddziaływania.

Swego słusznego programu nie realizuje „Pinokio" w odosobnieniu, lecz w ścisłym kontakcie ze szkołami, nauczycielstwem, domami kultury (co ułatwia mu pracę przede wszystkim w terenie), a także z takimi organizacjami społecznymi jak TPD, ZHP itd. Szuka również sposobów upowszechniania kultury teatralnej, a i swoich przedstawień, przez urządzanie konkursów, rozsyłanie do poszczególnych szkół dokładnych informacji o ostatnio granych pozycjach repertuarowych, organizuje spotkania aktorskie z małymi widzami i zwiedzanie przez tych ostatnich swoich pracowni. Służy radą i pomocą zespołom amatorskim itd.

Niezależnie od tego, że Teatr „Pinokio" pracuje i daje spektakle w samej Łodzi i w terenie dawnego woj. łódzkiego, występuje on gościnnie (i przyjmowany jest tam z aplauzem!) w wielu innych regionach Polski. Grał również za granicą: w Anglii, Bułgarii, Jugosławii i na Węgrzech. Utrzymuje też owocne kontakty z teatrami zagranicznymi tego typu — z bułgarskim Teatrem Lalek z Gabrowa oraz z Teatrem Lalek z Zadaru (Jugosławia).

Teatr „Pinokio" reprezentował Łódź i woj. łódzkie w „Panoramie 30-lecia PRL" w Warszawie, dając dwa przedstawienia: J. Galewicza według Kolberga „O czym mówią pory roku" w reżyserii M. Janic, oraz „Wyspy Białego Łabędzia", według Puszkina — Kossakowskiej i Galewicza, również w reżyserii M. Janic.

Za swoje zasługi scena ta, prowadzona od lat przez pełną inwencji i niespożytej energii Marię Janic, otrzymała już wiele wyróżnień i nagród. Ostatnio np. „Medal Pamiątkowy Komisji Edukacji Narodowej", przyznany jej przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Medal naprawdę dobrze zasłużony!

Obchody jubileuszowe „Pinokia" rozpoczną się 15 października, zarówno w Łodzi, jak i w terenie, wystawieniem kilku reprezentacyjnych sztuk. Główną natomiast uroczystość zaplanowano na 18 października w gmachu teatru przy ul. Kopernika 16.

W dniu tym o godz. 10 wystawiony tam będzie „Królewicz i żebrak", a o godz. 17.30 — „Księżniczka w oślej skórce", po którym to spektaklu przewidziane są właściwe obchody jubileuszowe.

Z okazji jubileuszu Teatr Lalek „Pinokio" otrzyma na pewno wiele serdecznych życzeń, do których dołącza się również redakcja „Dziennika Popularnego".

M. JAGOSZEWSKI

Jakie młodzieży chowanie...

Pisząc o zadaniach stojących przed Komitetem Ekspertów przygotowującym kilka lat temu „Raport o stanie oświaty" prof. Jan Szczepański tak je określił: „Zaprojektować udoskonalony system oświaty, tak by mógł on stać się czynnikiem optymalizującym procesy kształcenia i wychowania, tak by dawać jednostkom, grupom, kategoriom pracowników, a przede wszystkim całemu socjalistycznemu społeczeństwu możność lepszego i sprawniejszego rozwiązywania problemów życiowych występujących we wszystkich sytuacjach, nie tylko zawodowych, ale i osobistych, rodzinnych, społecznych, politycznych, ekonomicznych itp.".

Czy nasza szkoła jest „szkołą życia", czy jest szkołą otwartą, czy jest szkołą wychowującą społecznie? Z pytaniami tymi zwróciliśmy się do kilku nauczycieli łódzkich. Rozpoczęliśmy nasze rozmowy w szkole podstawowej.

— W najstarszych klasach istnieje przedmiot „Wychowanie obywatelskie". Od pewnego czasu nie mamy do niego podręcznika. I uważam, że jest to słuszne — powiada **Celina Jaworska**, polonistka ze Szkoły Podstawowej nr 111. — Przecież nauka tego „przedmiotu" powinna się opierać na obserwacji współczesnego życia. **Zadaniem szkoły podstawowej jest zapoznanie ucznia z najbliższym środowiskiem społecznym, w którym uczy się i żyje. Ażeby to osiągnąć nie wystarczy tylko zapoznać uczniów z określoną ilością wiadomości teoretycznych. Niechże uczestniczy praktycznie w tym co się dookoła dzieje.** Staramy się to realizować. Zabieramy naszych uczniów na przykład na posiedzenie konferencji samorządu robotniczego zakładu opiekuńczego, czy zebranie samorządu mieszkańców. Zapraszamy na lekcje wychowania obywatelskiego przedstawicieli władz dzielnicy. Niezwykle istotny jest także czynnik emocjonalnego zaangażowania ucznia. Musi także zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności za swą postawę, jak i współuczestniczyć w ocenie swej pracy. Dlatego też od kilku lat zmieniła się w naszej szkole funkcja „wywiadówki". Nie jest to już tylko spotkanie wychowawcy z rodzicami. Biorą w nim także udział uczniowie, którzy muszą rozliczyć się ze swej pracy i zachowania. **Ale sama szkoła nie jest w stanie zagwarantować prawidłowego przebiegu procesu wychowawczego. Musi znaleźć sojuszników, stworzyć jednolity „front wychowawczy". Sojusznikami tymi są i zakład opiekuńczy, samorządy mieszkańców, organizacje społeczne, TPD, ale przede wszystkim rodzice — którzy przecież powinni być najbardziej zainteresowani życiem i problemami szkoły.** I bez obopólnego zrozumienia i współpracy trudno byłoby mówić o jakiejkolwiek funkcji wychowującej szkoły.

W XII Liceum Ogólnokształcącym nie było w dniu naszej wizyty lekcji. Był to jeden z czterech dni przeznaczonych na prace społeczne.

— Nie można oczywiście oddzielać procesu nauczania od procesu wychowawczego. Uważam, że szersza wiedza umożliwia szersze i mądrzejsze spojrzenie na inne sprawy — powiada **Teodozja Wojciechowska**, matematyczka. **Trzeba jednak przyznać, że szkoła naszego typu przygotowuje raczej do egzaminów na wyższe uczelnie, a nie do życia. Nie znaczy to, że zapominamy o funkcji wychowawczej szkoły, lecz jednak dominującym elementem naszej pracy jest przekazywanie wiedzy.** Do naszej szkoły chodzi młodzież już w pewien sposób wyselekcjonowana. Są to potencjalni przyszli studenci. U nas w społeczeństwie istnieje kult dziecka, hołdują mu rodzice, a w pewnym stopniu także i szkoła. Nietrudno więc by młodzi ludzie mogli sobie wytworzyć postawy zasadzające się na permanentnych oczekiwaniach i żądaniach w stosunku do społeczeństwa. Zdają sobie jednak sprawę z tego, że przyjdzie czas, gdy sami będą musieli zadecydować o swym losie. Tak jest chociażby z egzaminami wstępnymi na wyższe uczelnie, które stają się przecież coraz trudniejsze. I oni o tym wiedzą i w każdym z nich w mniejszym lub większym stopniu istnieje świadomość samodyscypliny. Naszym zadaniem jest tę świadomość wzbogacać, poszerzać i rozbudzać.

— **Najważniejsze jest jednak to, by nam — szkole — nie utrudniać prowadzenia procesu dydaktyczno-wychowawczego** — dodaje historyk **Jacek Wawrzkiewicz.** Ot chociażby te obecnie trwające prace społeczne. Termin ich został nam sztywno narzucony i chociaż z wielu powodów bardziej by nam odpowiadał wrzesień, musimy je wykonywać teraz. I pytam się, jaki jest efekt społeczny, wychowawczy faktu „niedograniа" harmonogramu robót, w wyniku czego nasza młodzież postała bezczynnie na skwerku, który miała porządkować? Przecież my nie jesteśmy rozliczani przez instytucje, inspektoraty i kuratoria. Tak naprawdę to nas rozliczą młodzież. I ocena naszej pracy to nie jest ta sprawozdawczość, która nas zalewa, lecz przydatność społeczna absolwentów naszej szkoły.

Dziwiłem się trochę, gdy na ścianach Technikum Chemicznego nie widziałem żadnych wzorów, czy struktur chemicznych, lecz młodopolskie malarstwo i grafikę. Moimi przewodnikami byli dyrektor szkoły **Franciszek Wochniak** i nauczycielki: **Janina Sygniewicz, Barbara Michnik, Jadwiga Kowalska i Teresa Hofman.**

— **Aby cokolwiek przeprowadzić trzeba postawić sobie jasno sprecyzowany cel działania. Podstawowym naszym założeniem był cel zintegrowania całej naszej młodzieży wokół szkoły, w której się uczy.** Zależało nam na emocjonalnym związaniu ucznia ze szkołą. I chyba nam się to udało. Niezwykle starannie opracowaliśmy ceremoniał życia szkolnego, wybraliśmy patrona szkoły, jest nim Aleksander Zawadzki. Patrona, który może być wzorcem postaw, jakich od młodzieży oczekujemy, a równocześnie jest jej bliski, gdyż żył w czasie nam współczesnym. Osiągnęliśmy to, że nastąpiło autentyczne wyzwolenie inicjatywy uczniów.

— Jesteśmy szkołą, przed którą stoją niezwykle złożone zadania związane z wykształceniem absolwentów, mogących sprostać wymogom, jakie postawi przed nimi praca w okresie rewolucji naukowo-technicznej. Zostaliśmy wytypowani do opracowania nowego programu w technikach chemicznych. Nasze doświadczenia będą podstawą do zmian w nauczaniu we wszystkich szkołach tego typu. **Ale te zadania dydaktyczne nie przesłaniają nam celów wychowawczych. Przyjęliśmy zasadę „wychowywania przez pracę". I jeżeli młodzież sama, spontanicznie bierze się do malowania sal, remontuje pracownie — to już chyba jest coś. A jest to wynikiem zarówno tego emocjonalnego związania ze szkołą, jak i tego że w naszej pracy z młodzieżą postawiliśmy na samorządność i współodpowiedzialność.** Organizujemy stale, a nie tylko okazjonalnie, spotkania uczniów z radą pedagogiczną, dyrekcja „na gorąco" podejmuje wspólne decyzje z gospodarzami klas. Nasz uczeń przygotowywany jest nie tylko do pomocy nauczycielowi, ale również wie o tym, że czasem go musi zastąpić lub wyręczyć.

— **A przede wszystkim pamiętamy o tym, żeby wykształcić nie tylko dobrego chemika, ale przede wszystkim w pełni humanistycznego członka naszej socjalistycznej społeczności.** Stąd ścisła współpraca z muzeami łódzkimi. Stąd nasi uczniowie są laureatami olimpiad muzycznych i polonistycznych. Stąd wreszcie owa „Młoda Polska" na ścianach...

Jutro Dzień Nauczyciela. Święto pedagogów i wychowawców obchodzone w rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej. Organu, które jak żaden inny na owe czasy rozumiał spójność kształcenia i procesu wychowawczego. Ludźmi, którzy ową nierozdzielność wiedzy i wychowania bezpośrednio realizują są nauczyciele, lecz pamiętajmy, że dziś wychowujemy my wszyscy i na tę pomoc ci zza katedr liczą.

(jer)

Włosi chwalą Teatr „77"

Jak już informowaliśmy w tegorocznym weneckim Biennale wziął udział łódzki Teatr „77". W tym roku na tej jednej z najpoważniejszych teatralnych imprez świata obok włoskich wystąpiły najgłośniejsze obecnie zespoły teatralne, takie jak: Theatr du Soleil z Paryża, La Mama Repertory Company z Nowego Jorku, czy Teatr Laboratorium Grotowskiego.

— W Wenecji daliśmy trzy przedstawienia „Retrospektywy" — mówi po powrocie z Włoch „szef" teatru **Zdzisław Hejduk.** Spektakle nasze wzbudziły duże zainteresowanie weneckiej publiczności, świadczyły o tym zarówno dyskusje po spektaklach, kilkugodzinna konferencja prasowa, jak i odgłosy prasy włoskiej. Wprawdzie na pełniejszą ocenę (festiwal jeszcze trwa) przyjdzie czas dopiero pod koniec października, gdy krytycy obserwujący wenecki festiwal pokuszą się o analizę i podsumowanie całej imprezy, lecz już sam fakt, że my, teatr nieprofesjonalny, „nie spaliliśmy się" w silnej konkurencji renomowanych zawodowych „firm", a wręcz odwrotnie praca nasza stała się przedmiotem ożywionych dyskusji bywalców i organizatorów Biennale, należy uznać za sukces teatru.

Cieszą nas również nowe znajomości, które zawarliśmy podczas pobytu w Wenecji, a wynikiem których jest zaproszenie naszego teatru na wiosnę przyszłego roku do Rzymu, Bolonii i Turynu. Wartościowe zwłaszcza było spotkanie z pisarzem, człowiekiem teatru — komunistą Emilio Jonem z Turynu.

Rzeczywiście, jak mówił Hejduk, na pełniejszą ocenę udziału Teatru „77" w weneckiej imprezie trzeba będzie jeszcze poczekać, ale już dziś warto chyba zacytować głosy prasy włoskiej, opublikowane jeszcze podczas pobytu łodzian w Wenecji.

I tak A. Savioli w organie Komunistycznej Partii Włoch — „L'Unita" z dnia 27 września pisze: **„W oczekiwaniu na Grotowskiego i jego „Apocalipsis cum figuris" wzięliśmy udział w ramach Biennale w czymś całkowicie odmiennym i nieoczekiwanym, w spektaklu podejmującym najbardziej aktualne problemy polityczne (...) Odważna wypowiedź, która nie waha się wejść w obszar moralistyki, która z nadzieją zwraca się do człowieka, apelując o jego aktywność polityczną (...) Wydaje się, że lepiej byłoby, gdyby Biennale bardziej zajęło się konfrontacją idei, aniżeli rozwijaniem „ćwiczeń duchowych".**

Natomiast R. de Monticelli, jeden z najpoważniejszych włoskich krytyków, w „Corriere della Sera" dzień później napisał: **„Odważny i szorstki spektakl, który z pewnością nie mieści się w konwencji współczesnej sztuki teatralnej, lecz jest dokumentem autentycznych poszukiwań (...)".**

(jb)

Szersza współpraca - lepsze rozwiązania

Nie przebrzmiały jeszcze echa dyskusji na spotkaniu uczonych z kierownictwem partii i administracji w Łodzi, a już można odnotować wydarzenia stanowiące realizację uzgodnionych poglądów. Jeżeli w czasie spotkania wiele mówiono o integracji środowiska naukowego oraz o jego współpracy z przemysłem, to **wyrazem tego są coraz liczniejsze umowy, jakie poszczególne instytuty PŁ zawierają z partnerami reprezentującymi różne działy przemysłu.** Po ustaleniu warunków współpracy z **elektrownią Bełchatów** i przemysłem **województwa piotrkowskiego** przyszła kolej na umowę z głównym producentem transformatorów w Polsce, jakim jest **„Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej EMA-ELTA". Jej partnerem został Instytut Transformatorów, Maszyn i Aparatów Elektrycznych PŁ.**

Porozumienie, pod którym złożyli podpisy: **dyrektor „ELTY" mgr W. Nieszporuk oraz dyrektor instytutu prof dr habil. J. Turowski,** przewiduje m. in. uzgadnianie programów, planów i tematów prac naukowo-badawczych z dziedziny transformatorów, aparatury trakcyjnej i przekształtników, a także wymianę informacji o wynikach zakończonych prac, możliwościach ich zastosowania i efektach zastosowanych rozwiązań, **tworzenie mieszanych zespołów naukowo-badawczych** (znaczenie tego punktu jest tym większe, że powstaje w ten sposób płaszczyzna współpracy uczonych politechniki, z uczonymi Instytutu Elektrotechniki działającego przy „Elcie"). **Porozumienie przewiduje też wzajemne udostępnianie sobie aparatury badawczej — punkt szeroko omawiany w czasie wspomnianej dyskusji.**

W umowie tego rodzaju nie można było pominąć punktu przewidującego współdziałanie w organizowaniu staży naukowych krajowych i zagranicznych oraz w organizowaniu praktyk studenckich. Uwzględniono też kształcenie pracowników „Elty" na studiach podyplomowych w PŁ oraz **zorganizowanie w instytucie uczelnianym grup pracowników naukowo-badawczych, specjalizujących się w tematyce, jaka interesuje „Eltę".**

W umowie przewidziano szereg konkretnych tematów, które wejdą do programu badań nazajutrz po złożeniu podpisów.

(ju)

Wiek męski „Puchatka"?

Kiedyś studenci, aby otrzymać zlecenie na dobrze płatną pracę, ustawiali się w kolejce przed punktami „Puchatka" o trzeciej w nocy. Ale to już przeszłość — powiada prezes tej studenckiej spółdzielni, Jacek Strzelecki. — **Dziś cierpimy na brak rąk do pracy...**

Tworzone przed kilkunastu laty studenckie spółdzielnie pracy miały przede wszystkim umożliwić studentom wyższych uczelni zarobkowanie, które nierzadko warunkowało kontynuowanie nauki, utrzymanie założonej podczas studiów rodziny, czy też zaspokajanie innych codziennych podstawowych potrzeb. Dziś, po reformie systemu stypendialnego, cel ten przestał być dominującym zadaniem spółdzielni. Wśród jej pracowników przeważają teraz raczej ci, którzy potrzebują określonej sumy na wakacje, wyjazd na wycieczkę czy zakup czegoś droższego, przekraczającego zasoby studenckiej kieszeni. Tak więc niezwykle przecież słuszna i wynikła z ogólnego rozwoju kraju decyzja zwiększenia stypendiów i przyznania ich znacznie większej liczbie studentów zachwiała „puchatkowym" rynkiem pracy. Ale nie tylko ona. Oczywistym jest fakt, że podstawowym zadaniem młodzieży akademickiej jest zdobywanie wiedzy. A nauka na naszych wyższych uczelniach staje się coraz trudniejsza. Ostatnie zmiany programów studiów pociągnęły za sobą, być może nie zawsze najsłuszniej, skracanie okresu nauki na poszczególnych kierunkach. Co nie oznacza, że zmniejszono na tych kierunkach ilość materiału, który student powinien opanować, wręcz przeciwnie, niejednokrotnie powiększono go jeszcze. Tym samym nastąpiło dość duże spiętrzenie zajęć obowiązkowych, jak i o wiele więcej czasu wymaga teraz samodzielna praca studenta w bibliotece, czy w domu. I nie zawsze znajdzie się tych kilka, czy kilkanaście godzin, które można by wygospodarować na pracę w „Puchatku".

— **Nie odczuwamy więc w tej chwili „głodu pracy" wśród społeczności studenckiej — mówi prezes — a dla nas, koniec, końców przedsiębiorstwa gospodarczego, jest to problem ekonomiczny, który musimy rozwiązać. Musimy odejść od dotychczasowej ekstensywnej gospodarki, opartej przede wszystkim na prostej sile roboczej i przejść do intensywnego rozwoju naszej spółdzielni. Wprowadzać sprzęt, podejmować się wykonywania wyspecjalizowanych, bardziej złożonych usług. Musimy także podnosić jakość naszych prac. Studenci — to olbrzymi potencjał fachowej siły dla gospodarki. I słuchacz IV roku anglistyki, czy inżynierii chemicznej oprócz froterowania podłogi lub mycia okien może robić coś więcej.**

Pierwsze próby podjęto już w ubiegłym roku akademickim. Powołano przy „Puchatku" biura konstrukcyjno-projektowe. Zorganizowano zespoły tłumaczy. Ale to dopiero początki. Rozwój usług specjalistycznych w studenckich spółdzielniach pracy jest niezwykle ważną formą zaspokajania konkretnych zapotrzebowań gospodarki narodowej. Studenci mogą być wykonawcami krótkoterminowych, niewielkiej wartości finansowej zleceń. A więc takich, którymi niezbyt chętnie zajmują się typowe biura projektowe.

Otwiera tu się niewątpliwie możliwość ścisłej współpracy spółdzielni studenckich z kołami naukowymi. Ale jest to sprawa niezwykle złożona. **Opiekunowie kół i działacze SZSP odpowiadający za rozwój ruchu naukowego wśród studentów obawiają się, że studenckie spółdzielnie pracy dokonają swoistego „drenażu" społecznego ruchu naukowego, że najzdolniejsi młodzi naukowcy będą w swym działaniu kierować się „interesownością" i że zakłóci to proces dydaktyczno-wychowawczy uczelni. „Puchatkowcy" twierdzą natomiast, że nie ma mowy o zakłócaniu działania kół naukowych, że chodzi tutaj o osobiste, personalne kontakty, które niczym pracy naukowej w kole nie będą przeszkadzać.** Trzeba więc znaleźć wyjście satysfakcjonujące obie strony. Może by koła będące źródłem specjalistów dla „Puchatka" były opiniodawcą, dawały „atest" dla chętnych do pracy w spółdzielni. Miałby więc „Puchatek" skąd czerpać sprawdzonych fachowców, a koła naukowe, jako jedyny opiniodawca stałyby się być może przez to atrakcyjniejsze wśród młodzieży. Opracowuje się także kompleksowy program usług dla środowiska akademickiego. I nie chodzi tu tylko o prowadzenie bufetów, kawiarni czy barów studenckich, ale również podejmowanie przez spółdzielnie studenckie szeroko zakrojonych, fachowych robót wykończeniowych przy wszelkich inwestycjach realizowanych na rzecz tego środowiska.

— Jak już mówiłem — kontynuuje prezes — studenckie spółdzielnie pracy są przedsiębiorstwami odgrywającymi poważną rolę w gospodarce kraju. Wystarczy powiedzieć, że w ubiegłym roku „Puchatek" siłami 4 tys. studentów wykonał prace wartości 36 mln zł, w tym usługi dla ludności w kwocie 10.5 mln zł. W planach na rok bieżący dane te mają być jeszcze większe. Dziennie oferujemy gospodarce łódzkiej około 200 rąk do pracy. Ale poprzestanie jedynie na ukazaniu tych, wprawdzie bardzo ważnych wskaźników ekonomicznych, byłoby niezwykle jednostronnym i błędnym spojrzeniem na istotę funkcjonowania naszej spółdzielni...

Program SZSP nakładający aktywne włączenie młodzieży studenckiej do realizacji podstawowych zadań gospodarki narodowej nie zapomina, że praca ta ma być integralnym elementem procesu dydaktyczno-wychowawczego wyższej uczelni. Ma stwarzać szanse praktycznego wykorzystania i pogłębienia teoretycznej wiedzy zdobywanej na studiach. Studenci dzięki tej pracy powinni poznawać życie zakładów pracy i problemy ich pracujących rówieśników. I właśnie jednym z ważniejszych instrumentów realizacji tego programu mają być studenckie spółdzielnie pracy. Spółdzielnie, które działając na zasadach samorządności, winny być równocześnie szkołą aktywności i inicjatywy społecznej. Szkołą kolektywnego działania i zarządzania.

Niestety, nie zawsze te cele były w pełni realizowane. Studenckie, tak jak i wszystkie inne spółdzielnie podlegały Związkowi Spółdzielczości Pracy. I często zdarzało się, że zapominano tam o ich specyfice, rozliczając je jedynie z efektów ekonomicznych. Zapominano o takich ich cechach, jak: nietypowy charakter zatrudnienia, różnorodność świadczonych usług, odmienny system wynagrodzeń. Zapominano wreszcie o sprawie najważniejszej, o wspomnianych wyżej celach pozaprodukcyjnych. Narastała więc potrzeba określenia pozycji spółdzielni studenckiej zarówno w gospodarce państwowej, jak i w szkole wyższej. Takiej pozycji, która gwarantowałaby realizację postawionych przed spółdzielniami studenckimi zadań. Wynikiem analiz i dyskusji prowadzonych na ten temat w ruchu studenckim jest fakt powołania 29 września Zrzeszenia Studenckich Spółdzielni Pracy. Powołano branżowe zrzeszenie, które ma opracować i czuwać nad realizacją programu działania społeczno-wychowawczego, socjalno-bytowego, gospodarczego i szkoleniowego studenckich spółdzielni pracy. Programu, który ma służyć aktywnemu uczestnictwu młodzieży akademickiej w przeobrażeniach społeczno-gospodarczych kraju.

JERZY BABOŚ

III.

Z ciemnej przepaści dochodziłem niejasno do świadomości. Z wolna rozróżniałem mdłości, jak gdybym budził się w mglisty ranek z ciężkiego kaca. Najpierw poczułem w głowie dotkliwy ból, potem otworzywszy oczy stwierdziłem, że leżę na plecach, a na moją twarz pada promień silnej lampki kieszonkowej. Jęknąłem, odwróciłem głowę na bok i usiłowałem się podnieść. Jakaś ręka pchnęła mnie w piersi i przytrzymała na ziemi.

— Niech pan leży — mruknął Dedrick. — Zaraz ułożę pana do łóżeczka.

Jego palce naderwały plaster, zamykający mi usta, kiedy zaś można go było uchwycić, oderwały go jednym szybkim, mocnym pociągnięciem, które prawie naderwało mi skórę. Było to dotkliwie bolesne i znowu jęknąłem.

Niepokoiło mnie światło, ale jeszcze bardziej niepokoiło mnie duszne, zimne powietrze i ciemność za promieniem światła lampki.

— Gdzie jesteśmy? — wyjąkałem.

— To się jeszcze zobaczy.

Wokół pasa czułem silny ucisk. Przechyliłem głowę i zobaczyłem, że Dedrick zacisnął na moim ciele łańcuch i umocował za pomocą kółka od firanek. Za nim rysowała się twarda, porysowana skała i szczerniałe belki drzewa, podpierające sufit.

— Czy to kopalnia? — zapytałem.

— Tak. Czterdzieści metrów pod ziemią. To nie mój pomysł, Malley. Słyszał pan, co powiedział Barratt. Ja nie mam do pana pretensji. Gdyby nie on, wpakowałbym panu kulę w łeb. Jutro przyjedzie on sam, żeby na pana popatrzeć.

— Chce mnie tu zagłodzić na śmierć? — zapytałem próbując uwolnić się od plastra, który więził moje ręce. Ale nie ustąpił ani na milimetr.

— Nie zagłodzi się pan tu — przerwał, żeby zapalić papierosa, zauważyłem, że ręce mu drżą — nie będzie pan miał czasu.

— Co to znaczy?

— Sam pan zobaczy. Jeżeli obiecа mi pan zachować spokój, uwolnię panu ręce. Będzie miał pan przynajmniej szansę bronić się.

Z wolna ogarniało mnie przerażenie.

— Jeżeli będę miał wolne ręce, prawdopodobnie pana uduszę — odparłem. — Można mnie łatwo nastraszyć, ale nie zbyt łatwo.

— Niech pan nie opowiada głupstw. Nie wie pan, co pana czeka. Proszę się odwrócić, uwolnię panu ręce.

Odwróciłem się, on przygniótł mnie kolanem w plecy odrywając plaster. Zanim mogłem go dosięgnąć, znalazł się daleko ode mnie. Podparłem się i zająłem pozycję siedzącą. Wstać nie mogłem, łańcuch był za krótki i ograniczał mi ruchy, ale ogarnęło mnie przyjemne uczucie, że znowu mam wolne ręce.

— Zostawię panu latarkę — rzekł Dedrick — ale nic więcej nie mogę dla pana zrobić.

— Jeszcze kiedyś wyrzuty sumienia pana zamęczą — odparłem rozcierając sobie przeguby rąk, by pobudzić obieg krwi i tępo wpatrywałem się w jego twarz. — Co mnie tu czeka?

— Nie wiem. — Popatrzył w długi tunel, podniósł latarkę i jasny promień światła padł w ciemności, czarne, jak atrament. — Niech pan to sobie obejrzy, będzie pan wtedy wiedział tyle samo, co ja.

Blask latarki padł na coś, co wyglądało na kupę łachów. Doskonale rozpoznałem łachmany, które kiedyś mogły być ubraniem wieczorowym.

— Pod tym leży szkielet — rzekł Dedrick i słyszałem, jak oddycha przez nos świszcząc. — Zostawiliśmy go tutaj na głupie dwanaście godzin i nic z niego nie zostało. Łachy, kości i nic więcej.

— Kto to był? — głos mój brzmiał głucho.

— Co to pana obchodzi?

Byłem przekonany, że to nikt inny, tylko Lute Ferris.

— To był Ferris, zgadza się?

— To był też ktoś, kto nie dał się lubić — odparł Dedrick i otarł sobie twarz chusteczką. — W każdym razie to mu nie posłużyło. — Nasłuchiwał zaniepokojny w ciemności. — Tu na dole są jakieś zwierzęta. Może to żbik. — Wydobył z kieszeni drugą latarkę i rzucił mi. — Niech pan to weźmie dla towarzystwa. Jeżeli usłyszy pan, że idzie Barratt, niech pan ją schowa. Gdyby się dowiedział, że zostawiłem panu światło, zabiłby mnie.

— Dziękuję — powiedziałem i skierowałem strumień światła na jego twarz. — Dlaczego jednak zatrzymuje się pan w pół drogi? Dlaczego pan mnie nie uwolni? Pan czuje do tej roboty wstręt, Dedrick. Niech pan się zbliży. Może pan jeszcze wycofać się z tej historii i jeżeli pan mi pomoże, zrobię dla pana wszystko, co w mojej mocy.

(c) James Hadley Chase 1950.

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK, 13 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Tańce z różnych epok. 10.30 „Rozmyślania nad Chrystą T" — fragm. 10.40 Jazzowe rodziny. 11.00 Refleksy. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Rep. z IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie z westernów. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Polscy instrumentaliści. 13.15 Rytm, rynek, reklama. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Dyskoteka młodych. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 Wieś tańczy i śpiewa. 14.30 Kompozytorski tryptyk. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Arie wokalne. 15.35 Nowości muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 „11 dom" — płyta. 17.00 Radiokurier. 17.20 Sylwetka kompozytora. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Pół wieku piosenki. 19.00 Dziennik. 19.15 Parada piosenki. 20.00 Wiad. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 W 75 rocznicę urodzin A. Tatuma. 20.35 Interserwis. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Chwila muzyki. 21.30 Reportaż z IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Muzyka ludowa. 22.30 Proponujemy i zapraszamy. 22.45 Minirecital Zb. Wodeckiego. 23.00 Wiad. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Muzyka na estradach świata. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 75. 8.45 Motywy ludowe. 9.00 „Fryderyk Chopin". 9.25 Propozycje muzyczne. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 „W pełni żniw — we wsi pod gruszą" — opow. 10.20 Chór PR. 10.40 Młode małżeństwa. 11.00 „Tu będzie port". 11.20 Śpiewa Łucja Prus. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 „Z doświadczeń pracy partyjnej na wsi" (Ł). 12.25 Na organach Hammonda gra W. Kolankowski (Ł). 12.40 „5 minut o sporcie" (Ł). 12.45 Przeboje filmowe śpiewa S. Przybylska (Ł). 13.00 „Kształcenie i wychowanie". 13.20 Słynne comba jazzowe. 13.30 Wiad. 13.35 „Surowy wiatr afgański" — fragm. opow. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Śladami inwestowanych miliardów. 14.35 Muzyka polska. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Artystki ludowe. 16.00 „Organizacja i zarządzanie". 16.15 Muzyka. 16.45 Aktualności dnia (Ł). 17.00 „Bene Nati" i „Happy End" (Ł). 17.20 „Przed świętem — o dniu powszednim" — rep. dźw. (Ł). 17.40 Z operetek Tomasza Kiesewettera (Ł). 18.00 Felieton muzyczny Z. Gzelli (Ł). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Zjazdowe powitania. 19.00 Polskie kompozycje anonimowe. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 Wiersze Bolesława Leśmiana. 19.40 Koncert. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Chwila muzyki. 21.55 Teatr PR: „Spotkania" — słuch. 22.30 Muzyka oratoryjno-kantatowa. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.15 Nowe głosy piosenki. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Lionel Hampton w San Remo — 1968 r. 10.50 „Mnich" — odc. pow. 11.00 Stare i nowe piosenki. 11.20 Życie rodzinne. 11.50 Lionel Hampton w Nowym Jorku — 1974 r. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.45 Czytamy pamiętniki — Konrad Lorenz — „Rozmowy ze zwierzętami". 14.00 Szigeti i Horszowski grają sonaty. 14.20 Z antologii canto flamenco. 14.35 Wyspa Celtów — gawęda. 14.45 Muzyczne „ćwiczenia z Szekspira". 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Koncertowe nagrania. 16.15 Pod dachami Paryża. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Werble żałobne dla Rancas" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Ludzie teatru. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Piosenki ze Splitu. 19.00 „Cichy Don" — M. Szołochowa — odc. 1. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Palazzo in fortecca. 20.15 Gra Baden Powell. 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 20.45 60 minut na godzinę. 21.45 „Noc majowa" — M. Rimski-Korsakow. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Oleg Lundstrem. 22.15 Trzy kwadranse jazzu.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze (kolor, W). 13.25 TV Technikum Rolnicze (Szczecin). 15.55 NURT (Kat.). 16.30 Dziennik TV (kolor, W). 16.40 Obiektyw — program województw: krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnobrzeskiego (Kraków). 17.00 Zwierzyniec (kolor, W). 17.40 Echo stadionu (W). 18.05 „Dzień po dniu" — odc. 6 pt. „9 maja — niedziela" — film ser. prod. radz. (W). 18.55 Szare na złote (W). 19.20 Dobranoc (kolor, W). 19.30 Dziennik TV (kolor, W). 20.20 Teatr Telewizji: Helmut Müller — „HURAGAN" (W). 21.40 Kontrakt — progr. public. (W). 22.05 Dziennik TV (kolor, W). 22.20 Reklama (kolor, W). 22.25 Wiad. sport. (W). 22.35 Relacja z Konkursu Chopinowskiego (kolor, W).

PROGRAM II

17.05 „Na rynkach świata" — pr. public. 17.25 „Przyjechali ze wszystkich stron" — reportaż (kolor). 17.50 Kabaret „Pod dobrą pogodą" — program rozrywkowy TV CSRS (kolor). 18.20 „Echo" — film muzyczny prod. rum. (kolor). 19.00 Studio PI (z Łodzi). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Świat, Obyczaje, Polityka. 20.50 Muzyka w zaułkach starej Europy. 21.20 24 godziny (kolor). 21.30 Przyjacielskie wizyty — „Katowice — Halle". 21.50 Jarmark muzyczny (kolor). 22.20 NURT. 22.00 Język angielski — w nauce i technice — lekcja 2.

Nieruchomości

KUPIĘ domek lub część z wolnym mieszkaniem. Oferty „18438" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ domek jednorodzinny w Łodzi. Traktorowa 63 B—38, po godz. 16 17818 g

DOMEK z ogródkiem w Łodzi sprzedam. Oferty „17771" Prasa, Piotrkowska 96

PLAC z rozpoczętą budową domku — Stoki — sprzedam, ewent. na zamianę mieszkanie. Tel. 848-24 17740 g

GARAŻ w okolicy Radiostacji do wynajęcia. Tel. 845-34. Po 16 17763 g

DOMEK lub willę kupię. Oferty „17754" Prasa, Piotrkowska 96

5 ha ziemi (1 ha łąki), blisko Łodzi, budynki gospodarcze, siła, woda — sprzedam. Oferty „17624" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną (woda z sieci) Łódź-Ruda — sprzedam. Oferty „17671" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ działkę, może być zagospodarowana. Oferty „17655" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ działkę, najchętniej w Grotnikach, Swędowie, Sokolnikach. Oferty „17619" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ plac budowlany na: Zdrowiu, Julianowie, Radiostacji. Oferty „17618" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM domek 6-izbowy. Po sprzedaży wolny. Oferty „18212" Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM klawiset ze wzmacniaczem, Narutowicza 30/13, godz. 12—16 17812 g

SPRZEDAM pekińczyka — szczenię. Tel. 462-50 17801 g

URZĄDZENIE do powlekania tkanin, stół oraz inne urządzenia do drukowania tkanin sprzedam. Tel. 859-23 — wieczorem 17774 g

KUPIĘ bony. Tel. 950-27, po 16 17845 g

SPRZEDAM nowe futro karakułowe. Łódź, Krzemieniecka 30 A m. 41 17738 g

KUPIĘ garaż składany — najchętniej blaszany. Oferty „17730" Prasa, Piotrkowska 96

KREDENS pokojowy sprzedam. Gagarina 9 m. 26 17721 g

BONY na samochód kupię. Oferty „17720" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM żyrandol ośmioramienny z 4 kinkietami — stylowe (brąz). Cena 30.000. Łódź, Kopernika 61—1 17719 g

STOŁOWY stylowy — secesja sprzedam. Oglądać: Piotrkowska 128 m. 12 wieczorem 17717 g

2 KOŁNIERZE i czapki z lisa — nowe okazyjnie sprzedam. Oferty „17751" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM futro karakułowe i błam łapki. Oferty „17743" Prasa, Piotrkowska 96

AKORDEON „Weltmeister" sprzedam. Telefon 754-02 17700 g

BŁAM — łapki karakułowe kupię. Tel. 789-95 17697 g

KUPIĘ pierścionek z brylantem i bransoletkę. Oferty „17691" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM skrzypce koncertowe, 626-60, godz. 18—20 17706 g

PALMĘ „Fenix" — tanio sprzedam. Tel. 774-99 17661 g

KUPIĘ stylową komodę, sekretarę, obraz, porcelanę. Oferty „17579" Prasa, Piotrkowska 96

PALMĘ, piękną „kentię" (2,5 m) — sprzedam. Tel. 831-77 17632 g

GRAMOFONY głośnomówiące, gwarantowane, do rozmowy między mieszkaniem a furtką, cena 1.400 zł wysyła za pobraniem „TELSTAR" 61-761 Poznań Żydowska 13/18 3722 k

PIANINO do ćwiczeń pilnie kupię. Oferty „18133" Prasa, Piotrkowska 96

Pojazdy

SPRZEDAM „Fiata 125-p" rok 1972. Łódź, Wrocławska 6—4 17816 g

„PICK-up" sprzedam. Cena 35.000. Łódź, Marysińska 55 17795 g

SPRZEDAM „Skodę-Sparak" w całości lub na części. Tel. 433-90 17832 g

„FIATA 126-p" nowego — natychmiast sprzedam. Oferty „17830" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ silnik, skrzynię biegu do „Syreny 104". Tel. 416-14 17778 g

„FIATA 126-p", „Wartburga" (przydział) odkupię Oferty „17727" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 124 sport" 5 biegów, radio — magnetofon — stereo (1973 — 31.000 km) stan idealny niekompletne roczniki „auto car-/motor" sprzedam. Tel. 838-13 17760 g

KUPIĘ wałek rozrządu, pompę olejową „Simca 1300", Jasiński, Łódź, Ideowa 8 17772 g

„WARSZAWĘ 223" sprzedam. Tel. 258-05. Po godzinie 17 17761 g

SPRZEDAM „Fiata 126-p" Odbiór w br. Kochanowskiego 13 m. 1 17757 g

„WARSZAWĘ M-20" po remoncie sprzedam. Łódź, Świerczewskiego 2 m. 5 b, Wiśniewscy. Oglądać po 16

„SYRENĘ 101" zmodernizowaną w dobrym stanie sprzedam tanio, Grodzieńska 14/16 m. 18 17680 g

SPRZEDAM „Fiata 1100" (rok 1948) w całości lub na części. Henryk Żak, Zamenhofa 18 m. 34 17607 g

„FIATA 125-p" po wypadku kupię. Oferty „18334" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Syrenę de Lux" fabrycznie nową. — Tel. 849-89, godz. 16—19 18013 g

Lokale

KUPIĘ mieszkanie. Oferty „18436" Prasa, Piotrkowska 96

KOŁOBRZEG M-3 bloki, zamienię na podobne w Łodzi. Sawicki, Kołobrzeg, Zwycięzców 6—20 17763 g

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje samodzielnego pokoju lub mieszkania. Oferty „17819" Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCA poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w starym budownictwie. Oferty „17817" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnia, rozkładowe 48 m, bloki kwaterunkowe, zamienię na pokój, kuchnia i kawalerkę I—II piętro. Oferty „17786" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „17804" Prasa, Piotrkowska 96

M-2 — M-3 kupię. Wiadomość tel. 966-47, godz. 16—19 17797 g

ZAMIENIĘ własnościowe M-8 Żubardź na równorzędne Zgierska, Stefana lub domek jednorodzinny — Julianów. Tel. 790-13 17764 g

KULTURALNEMU, samotnemu odstąpię pokój umeblowany. Morcinka 6 m. 86, bl. 100 17714 g

RETKINIA — M-4 (trzy pokoje, kuchnia, rozkładowe) zamienię na M-3 i kawalerkę. Oferty „17712" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ lub wynajmę pokój z kuchnią lub 2 pokoje, kuchnia. Wiadomość ul. Zielona 40 m. 25 17695 g

M-5 bloki — 52 m, zamienię na 4 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody. Telefon 453-82 — wieczorem 17762 g

PILNIE poszukuję pokoju sublokatorskiego lub mieszkania. Płatne za pół roku z góry. Oferty „17756" Prasa, Piotrkowska 96

DUŻY pokój bez wygód — domek jednorodzinny przy Rondzie Broniewskiego do wynajęcia. Płatne za rok z góry. Oferty „17755" Prasa, Piotrkowska 96

BEZDZIETNE małżeństwo, pracownicy naukowi UŁ — członkowie spółdzielni poszukuje niekrępującego pokoju lub mieszkania. Oferty „17705" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ i garaż do wynajęcia. Tel. 976-99 17625 g

KAWALERKĘ w blokach, kwaterunkową zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „17624" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ M-2, M-3. Telefon 652-75, po 16 17643 g

SAMOTNY, pracujący lat 49, poszukuje pokoju — chętnie w blokach. Oferty „17661" Prasa, Piotrkowska 96

DWIE studentki poszukują pokoju w blokach, najchętniej Bałuty. Paderewskiego 18, Rudkowska 17636 g

KUPIĘ — wynajmę mieszkanie własnościowe lub kwaterunkowe. Wielkość obojętna — pilne. Inne propozycje. Oferty „17638" Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM lokal nadający się na stolarnię lub inne cele, oczekuję propozycji. Oferty „17633" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ małego pokoju w blokach parter (na terenie Łodzi). Oferty „17661" Prasa, Piotrkowska 96

M-5 kwaterunkowe bloki, telefon, garaż — Koluszki, zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 657-65, po 17 17622 g

WYNAJMĘ dwuosobowy pokój, wszystkie wygody, telefon, śródmieście, najchętniej instytucji państwowej. Tel. 362-42 17606 g

ODSTĄPIĘ pokój studentce. 849-76. 18200 g

POKÓJ w blokach do wynajęcia. Płatne z góry za dwa lata. Tel. 789-95 17698 g

Nauka Praca

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych, instalacyjnych, maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza", 31-139 Kraków, Spasowskiego 8 3399 k

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko wynalazkiem Mechlińskich, Nawrot 32 13652 g

ANGIELSKI — korepetycje. Tel. 459-04, Muszałowicz 17288 g

POTRZEBNA fryzjerka na stałe. Zamenhofa 11 18208 g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. 994-50 18192 g

POMOC domowa dochodząca potrzebna, telefon 603-00 18074 g

MATEMATYKA 257-57 mgr Pluskowski 17688 g

NIEMIECKI Minkner, tel. 325-30 17225 g

Różne

Dr BORECKI — ginekolog. Traugutta 9 1837 g

ZESPÓŁ Przychodni Specjalistycznych m. Łodzi — Przychodnia Skórno-Wenerologiczna, ul. Zakątna 44, I p., rejestracja, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 3738 k

KSIĘŻYCKI — specjalista skórno-weneryczne 16—18, Thaelmanna 3, Retkinia 17517 g

CYPERLING — specjalista ginekolog. PKWN 4 Tel. 240-17 17578 g

CZERWONIEC — lekarz ginekolog. Tuwima 20, tel. 355-30, codziennie 14—18 17371 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19, Próchnika 8 17374 g

HENRYKA Garlicka Łódź, Przyborowskiego 2, m. 4 poszukuje kurzynów Stefana Pluty zamieszkałych w Piotrkowie Trybunalskim Bolesława Stolarczyka i Edwarda Ambrozika 16799 g

USZCZELNIANIE okien i drzwi taśmą importowaną wykonuje Koeppe. Tel. 796-18 (dawniej 840-16) 17685 g

NAPRAWA telewizorów. 776-14. Głowiński 12375 g

DLA samotnych — oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka" 90-434 Łódź, Piotrkowska 133 16857 g

SAMOTNI! Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Westa" — 70-952 Szczecin skrytka pocztowa 672 3740 k

NAPRAWA lodówek 786-55 inż Wysocki 10—14 17297 g

NAPRAWY hydrauliczne, gazowe, zakładanie umywalek, muszli do ubikacji, Zdzisław Zawadzki, Łódź, al. Kościuszki 41 m. 4 16823 g

POTRZEBNA osoba dysponująca samochodem i wolnym czasem. Oferty „17644" Prasa, Piotrkowska 96

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego zawiadamiają, że 24 października br. o godz. 10 w sali posiedzeń Rady Wydziału (111) przy al. Kościuszki 65 odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską mgr JANA MIZIŃSKIEGO pt. „Erich Maria Remarque. Próba ujęcia monograficznego".
Promotor: prof. dr Maria Kofta
Recenzenci: doc. dr hab Norbert Honsza z Uniwersytetu Wrocławskiego
doc. dr hab. Jan Hryńczuk z Uniwersytetu Łódzkiego.
Praca doktorska jest wyłożona do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Matejki 34/38, czytelnia główna. 3783-k

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 23 października 1975 roku o godzinie 14 w sali konferencyjnej Instytutu Matematyki UŁ przy ul. Stefana Banacha 22 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr JANA LESIAKA pt. „O funkcjach z ograniczonym obrotem brzegu obrazu".
Promotor: doc. dr hab. Leon Mikołajczyk (Uniwersytet Łódzki)
Recenzenci: doc. dr hab. Izydor Dziubiński (Politechnika Łódzka)
doc. dr hab. Zbigniew Jakubowski (Uniwersytet Łódzki).
Praca doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny. 3759-k

PRZETARG

Komunalne Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Łodzi, ul. Traktorowa 109, ogłasza przetarg samochodów osobowych, zgodnie z przepisami zawartymi w „Monitorze Polskim" nr 26 z dnia 2 maja 1972 roku, poz. 148.
1. FSO „Warszawa", typ 224, rok produkcji 1968, nr podwozia 179392, nr silnika 1312, nr rej. 04-71 IB, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 30.000 zł.
2. FSO „Warszawa", typ 223, rok prod. 1971, nr podwozia 237401, nr silnika 016470, nr rej. 90-16 IB, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 36.000 zł.
3. „Wołga", typ M-21, rok prod. 1960, nr podwozia 84337, nr silnika 291695, nr rej. 23-31 IO, stopień zużycia 55 proc., cena wywoławcza 99.000 zł.
W.w. pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 7 — 15 na terenie KPTiSB w Łodzi, ul. Traktorowa 109. Przetarg odbędzie się w dniu 28 października 1975 roku o godz. 10 w świetlicy KPTiSB. Zainteresowani winni przedłożyć oferty i wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa (w godz. 10—13) najpóźniej w przeddzień przetargu. Komunalne Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, jak również nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte sprzedawanego pojazdu. 3554-k

W razie podejrzenia choroby
ZGŁOŚ SIĘ DO DOWOLNIE wybranej poradni
Adresy poradni skórno-wenerologicznych w woj. skierniewickim
- Brzeziny, ul. Obrońców Warszawy 1
- Łowicz, ul. Kościuszki 16/18
- Rawa Mazowiecka, ul. Jedności Robotniczej 8
- Skierniewice, ul. Wita Stwosza nr 1
- Sochaczew, ul. Ziemowita 10
- Żyrardów, ul. Hulki Laskowskiego 4.

Porady są bezpłatne.
Skierowanie nie jest potrzebne.
Dyskrecja zapewniona.
3558-k

UWAGA, KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE!
UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS
przedłuża do końca miesiąca października zapisy na
kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie.
Informacje i zapisy w sekretariacie UR ZMS, ul. Piotrkowska 262, tel. 614-54 w godz. 10—18, prócz sobót. 3796-k

II LIGA PIŁKARSKA

GRUPA POŁUDNIOWA

GKS Katowice — Małapanew Ozimek 4:0 (1:0)

Stal St. Wola — Korona Kielce 1:0 (0:0).

Moto Jelcz — Gwardia W-wa 4:0 (2:0)

Zagłębie Lubin — Wisłoka Dębica 2:0 (1:0)

Odra Opole — BKS Bielsko 5:0 (0:0)

Piast Gliwice — Sparta Zabrze 1:2 (0:1)

Siarka Tarnobrzeg — Urania Ruda Śl. 0:0

AKS Niwka — Star Starachowice (przełożony)

TABELA

1. Odra	14:2	19—2
2. Małapanew	10:6	7—8
3. GKS	9:7	13—6
4. St. Wola	9:7	7—5
5. Wisłoka	9:7	8—7
6. Piast	9:7	7—6
7. BKS	9:7	9—12
8. Star	8:6	9—5
9. Zagłębie	8:6	8—7
10. Urania	8:8	7—8
11. Siarka	8:8	6—10
12. Moto Jelcz	7:9	11—10
13. Gwardia	6:10	5—11
14. Sparta	6:10	6—11
15. AKS Niwka	3:11	5—12
16. Korona	3:13	4—11

GRUPA PÓŁNOCNA

Olimpia Poznań — Gwardia Koszalin 2:0 (0:0)

Bałtyk Gdynia — Polonia Bydgoszcz 1:1 (1:0)

Lechia Gdańsk — Ursus 4:0 (1:0)

Dąb Dębno — Avia Świdnik 3:1 (2:0)

Motor Lublin — Arka Gdynia 2:2 (1:0)

Zawisza Bydgoszcz — Stoczniowiec Gdańsk 2:2 (1:0)

Polonia Warszawa — Stal Szczecin 0:0

Jagiellonia Białystok — Zagłębie Wałbrzych 3:1 (1:1)

TABELA

1. Lechia	15:1	17—2
2. Bałtyk	11:5	13—5
3. Arka	11:5	13—7
4. Gwardia	9:7	10—12
5. Olimpia	8:8	7—4
6. Jagiellonia	8:8	10—9
7. Motor	8:8	7—6
8. Stocznia	8:8	8—10
9. Ursus	7:9	10—8
10. Zagłębie	7:9	9—9
11. Zawisza	7:9	6—8
12. Polonia W.	7:9	5—7
13. Stoczniowiec	7:9	8—15
14. Avia	6:10	4—7
15. Polonia B.	6:10	4—12
16. Dąb Dębno	3:13	5—15

Udana impreza LOK

Z okazji Dnia Wojska Polskiego ZW LOK zorganizował pod Łodzią ogólnopolskie wyścigi motocyklowe na trudnym terenie trawiastym.

Udział w tej udanej imprezie wzięli reprezentanci LOK z Łodzi, Warszawy i Łowicza. Ogółem startowało 48 zawodników. Trasa wynosiła cztery razy po 800 m.

W wyścigu motorowerów 50 ccm zwyciężył I. Nowiński z Łowicza, na motorach 125 ccm najlepszym okazał się P. Pawlak z ŁKM LOK Łódź a na maszynach ponad 125 ccm najszybszy był J. Oskaldowicz ŁKM LOK Łódź.

Wyścig na motorach typu sportowego wygrał J. Szczepaniak z LOK Warszawa.

Impreza była bardzo sprawnie przeprowadzona. (n)

Cenne zwycięstwo bokserów Widzewa

Rożek najlepszym pięściarzem dnia

Pięściarze Widzewa odnieśli jeszcze jedno cenne zwycięstwo walcząc o awans do II ligi. Tym razem pokonali oni silny zespół bokserów GKS Katowice 14:6.

Na ringu obok młodszego pokolenia zawodników widzieliśmy walczących kilku seniorów, takich, jak: Rożek, Reszpondek, Prochoń. O ile zawiódł kompletnie olimpijczyk z Monachium — Reszpondek — to wspaniałą walkę zademonstrował senior ringów polskich Rożek. Wygrał on swój pojedynek z młodym, ale bardzo obiecującym zawodnikiem Katowic — Krawczykiem. Rutyna mistrza Rożka nie pozwoliła Krawczykowi walczyć dłużej niż niepełne dwie rundy. Krawczyk w pierwszym starciu bardzo nam się podobał.

W drużynie Widzewa są jednak poważne luki. Sprawa to trenerów tej drużyny: W. Tomaszewskiego i J Pisarskiego, żeby braki zostały szybko uzupełnione zwłaszcza, że po zakwalifikowaniu się do finału walk o awans czekać nas będą coraz poważniejsze spotkania.

W poszczególnych wagach od muszej do ciężkiej zwycięstwa odnieśli:

Rożek pokonał w drugiej rundzie dobrze wyszkolonego technicznie Krawczyka. Walka została przerwana ze względu na zdecydowaną przewagę łodzianina.

Były bokser tomaszowskiej Pilicy — Stefański pokonał jednogłośnie Sznajdra Stafański powinien pracować nad kondycją, by mieć dostateczną ilość sił na wszystkie trzy rundy.

Rygalski wygrał z Reszpondkiem, który w trzecim starciu otrzymał napomnienie. Przed olimpiadą Reszpondek uchodził za nokauciarza i większość swoich pojedynków wygrywał przed czasem. Dziś zawodnik ten, niestety, nie dysponuje piorunującym ciosem, o którym pamięta wielu jego rywali.

Prochoń wygrał bez zastrzeżeń z Piziorem. Przeciwnik łodzianina był liczony.

Bardzo ambitnie walczył Hafka, który wypunktował (3:0) Tatusia.

Przykrą niespodziankę sprawił Jończyk, który przegrał w trzecim starciu przez k.o. z Satką. Bokser Katowic był liczony w pierwszym starciu, ale w ostatniej fazie pojedynku trafił silnie i Jończyk został wyliczony.

Filipiak pokonał w pierwszym starciu przez przerwanie walki, mając zdecydowaną przewagę nad Koniarkiem.

Biesiacki przegrał z Majewskim.

Janicki wypunktował Szczepańskiego.

Wiażlik wygrał jednogłośnie z Frączkiem.

Bokserzy Widzewa są zdecydowanymi faworytami w swojej grupie walcząc o tak oczekiwany awans do II ligi. (n)

Pechowy bokser — L. Borkowski

Gwardia nie rezygnuje z awansu

Najlepszy bokser okręgu łódzkiego Leszek Borkowski ma w tym sezonie wyjątkowego pecha. Po zdobyciu tytułu mistrza Polski we Wrocławiu w wadze koguciej wytypowany został na wyjazd do USA i Kanady. Niestety, ze względów formalnych pięściarz Gwardii nie mógł wyjechać za ocean.

Potem PZB wytypował go na wyjazd do Berlina na międzynarodowe zawody pięściarskie.

— Dlaczego nie walczył pan w Berlinie?

— W czasie meczu o mistrzostwo II ligi między Gwardią a Startem Elbląg doznałem kontuzji lewej ręki. Zakuto palce w gips i tak musiałem zrezygnować również z tego wyjazdu.

— Słyszeliśmy, że po wyleczeniu ręki doznał pan kontuzji nogi?

— Rzeczywiście. W czasie treningu w sali przy ul. Głównej zwichnąłem kostkę. Czuję się już znacznie lepiej. Tym razem gipsu nie zakładano.

— Kiedy i z kim spotka się Gwardia?

— 19 bm. walczymy na wyjeździe z Górnikiem Radlin. Drugi mecz rozegramy również na wyjeździe. 26 bm. spotkamy się z najgroźniejszym naszym rywalem — drużyną Szombierek. Pod koniec listopada walczymy z Polonią Warszawa u siebie. Meczem tym zakończymy spotkania ligowe.

— Czy są szanse zakwalifikowania się do finału rozgrywek?

— Musimy wygrać przynajmniej dwa spotkania i jeden mecz zremisować. Przy tego rodzaju układzie zostaniemy liderem IV grupy i zakwalifikujemy się do spotkań finałowych. Najbardziej skomplikowana jest sytuacja w naszej grupie. Wydaje mi się, że w pozostałych grupach liderami będą następujące kluby: Jastrzębie Górnik, Stoczniowiec Gdańsk i Stal Stalowa Wola.

— Kogo mieć pan będzie za przeciwników w ostatnich trzech meczach ligowych?

— Jakimczuk, Bzowski, Wichman. Walczyłem jak dotychczas tylko z Jakimczukiem i spotkanie to wygrałem. Asem jest Wichman, ale wydaje mi się, że pokonam seniora ringów polskich. Zdaję sobie sprawę z tego, że klub mój bardzo liczy na mnie. Sądzę, że już więcej nie będzie prześladować mnie złośliwy pech.

(ja. nie.)

A. Pierzyński wygrał w Pabianicach

Na zakończenie sezonu kolarskiego zorganizowane zostały w Pabianicach wyścigi kolarskie o nagrody „Życia Pabianic".

Wyścig główny na dystansie 51 km wygrał A. Pierzyński (Społem) przed A. Jagiełłą (Włókniarz Aleksandrów) i G. Mogilą (Start Piotrków).

Wyścig juniorów: 1) R. Cieślak (Start Piotrków), 2) S. Janowski (LKS Różyca), 3) M. Rudziński (LKS Zdżary).

Wyścig młodzików: 1) B. Drzewiecki, 2) P. Jaguszewski, 3) K. Otocki (wszyscy ze Społem).

W klasyfikacji drużynowej wyścig wygrali reprezentanci SKS Społem. Impreza obudziła duże zainteresowanie i wszystkie wyścigi były sprawnie przeprowadzone. (n)

W SKRÓCIE

● W tradycyjnym wyścigu kolarskim rozegranym w Gdyni zwyciężył T. Mytnik przed J. Firkowskim i łodzianinem M. Nowickim.

● Rugbiści Polski rozgromili reprezentację NRD 73:0 (29:0). Natomiast drużyna łódzkich Budowlanych w meczu o Puchar Polski pokonała zespół Bałtyk Gdynia 10:0 (3:0).

● W eliminacyjnych meczach piłkarskich o mistrzostwo Europy Szwajcaria przegrała 0:1 z ZSRR (0:0). W grupie VI prowadzi ZSRR przed Irlandią i Turcją. Natomiast wręcz sensacyjnym wynikiem remisowym 1:1 zakończyło się spotkanie rozegrane w Dueseldorfie między RFN — Grecja. Spotkanie to oglądało 70 tysięcy widzów. Bramkę dla RFN zdobył Heynckes, a wyrównał w 78 min. Delikaris. W grupie tej prowadzi Grecja 7:5 przed RFN 5:3 i Bułgarią 4:4. Do rozegrania pozostają następujące spotkania RFN — Bułgaria 19.11., Malta — Bułgaria 21.12. i 28.02. 1976 roku RFN — Malta. Piłkarze NRD pokonali Francję 2:1 (0:0).

● Muhamad Ali przybył do Frankfurtu nad Menem celem zaprezentowania swojej książki pod tytułem „Największy". Jej autor twierdzi, że pobije ona wszystkie rekordy kasowe. Mistrz świata wszech wag był bardzo serdecznie witany nie tylko na lotnisku, ale i na terenie targów książek.

● Żużlowcy ZSRR pokonali w Opolu zespół Polski 47:31.

W Amsterdamie nie zabraknie dopingu dla „białoczerwonych"

Polscy piłkarze nie będą w Amsterdamie osamotnieni.

Z informacji uzyskanych przez redakcję sportową PAP w ambasadzie PRL w Hadze wynika, że mecz Holandia — Polska wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród tamtejszej Polonii.

Z okolic Bredy, Utrechtu, Rotterdamu, gdzie ośrodki polonijne są najliczniejsze, przyjadą na mecz zorganizowane grupy naszych rodaków, by dopingować biało-czerwonych".

Do polskiej ambasady w Hadze zgłaszają się z prośbą o zarezerwowanie biletów nie tylko Polacy stale mieszkający w Holandii, ale również nasi rodacy przebywający tam służbowo, czy na stypendiach. Wszyscy wierzą w zwycięstwo polskiej jedenastki nad wicemistrzami świata. Mimo „słonych" cen biletów, sięgających 20 guldenów, na trybunach stadionu olimpijskiego, znajdzie się ok. 2—3 tysięcy Polaków.

Można się więc spodziewać, że podobnie jak na Wembley, czy stadionach RFN podczas mistrzostw świata, kibice z biało-czerwonymi flagami, nie dadzą się zagłuszyć miejscowym sympatykom futbolu.

Anilana traci punkty

R. Przybysz najlepszym strzelcem

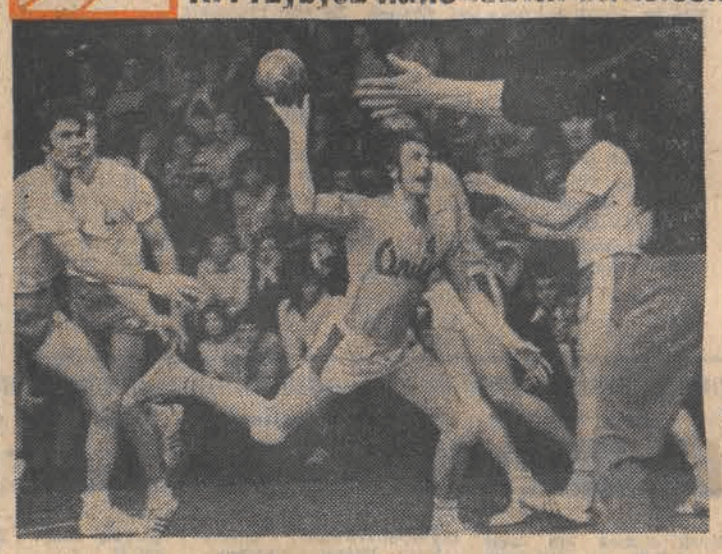

Fot. A. Wach

Smuci nas słaba forma piłkarzy ręcznych Anilany. Drużyna nasza, która dotychczas uchodziła za czołowy zespół w Polsce przegrała ostatnio dwa mecze o mistrzostwo I ligi.

Z Pogonią Zabrze łodzianie przegrali 15:18 (9:10). Różnica trzech bramek — to niewiele, ale tu chodzi przecież o punkty zasadnicze. Wydaje się nam, że reprezentanci Polski po turnieju w USA są nieco przemęczeni i stąd wynikają niepowodzenia.

Najlepszym strzelcem w tym spotkaniu był R. Przybysz. Zdobył on 8 goli.

W drugim meczu łodzianie spotkali się z zespołem mistrza Polski, drużyną Śląska z Wrocławia. Anilana mecz ten przegrała 15:20 (7:9). I tym razem najlepszym strzelcem był R. Przybysz (6 bramek). Ponadto na wyróżnienie zasłużyli: Dąbrowski i Bisinger. W drużynie Śląska najcelniej strzelali: Piekarek, Klempel oraz Antczak.

W pozostałych meczach ligowych wyniki były następujące:

Wybrzeże Gdańsk — Korona Kielce 24:21 (11:7)

Wisła Płock — Pogoń Zabrze 18:17 (10:7)

Pogoń Szczecin — Grunwald Poznań 25:18 (10:10)

Spójnia Gdańsk — Stal Mielec 22:16 (10:11)

TABELA

1. Śląsk Wrocław	10:2	141—112
2. Stal Mielec	8:2	106—86
3. Pogoń Szczecin	8:2	110—95
4. Pogoń Zabrze	8:4	102—95
5. Spójnia Gdańsk	8:4	108—106
6. Wybrzeże Gdańsk	5:7	114—133
7. Anilana	3:7	91—91
8. Wisła Płock	2:8	93—112
9. Grunwald Poznań	2:8	78—101
10. Korona Kielce	0:10	101—116

Mistrzowie sztangi

Z udziałem 64 zawodników odbyły się indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego w podnoszeniu ciężarów w kategorii młodzieżowców.

Indywidualnie tytuły mistrzowskie zdobyli:

Waga musza — H. Rólka (Start Ł) 167,5 kg przed A. Gwiazdowskim (Skierniewka) również 167,5 kg.

Waga kogucia — J. Cichy (Orzeł Ł) 200 kg przed E. Piechem (ŁKS) 192,5 kg i M. Piotrowskim (ŁKS) 175 kg.

Waga piórkowa — T. Czestkowski (Włókn. Konst.) 190 kg przed L. Kuitem (Skierniewka) 170 kg.

Waga lekka — M. Kępiński (Burza Burzenin) 230 kg przed K. Golorem (Orzeł Ł) 230 kg i Ł. Olczykiem (ŁKS) 207,5 kg.

Waga średnia — Zb. Marczewski (Orzeł Ł) 255 kg przed A. Kopanią (Start Ł) 247,5 kg i J. Zawadzkim (Orzeł Ł) 232,5 kg.

Waga półciężka — J. Jakub (Start Ł) 290 kg przed P. Pietrzakiem (Orzeł Ł) 222,5 kg i A. Marszałkiem (ŁKS) 220 kg.

Waga lekkociężka — F. Dubrowski (Orzeł Ł) 280 kg przed T. Garstką (Start Ł) 252,5 kg i P. Fiszerem (Start Ł) 250 kg.

Waga ciężka — St. Szarek (ŁKS) 267,5 kg przed Zb. Kacprzykiem (ChKS) 210 kg.

Waga superciężka — T. Wachowski (Start Ł) 280 kg.

W punktacji zespołowej zwyciężył Start (Ł) 38 pkt, przed Orłem (Ł) 35 pkt. i ŁKS 29 pkt. Niespodziewanie czwarte miejsce zajęła Skierniewka 10 pkt. przed Ludowym Klubem Sportowym (Łódź) 9 pkt. i ChKS (Chojny) 8 pkt. (m)

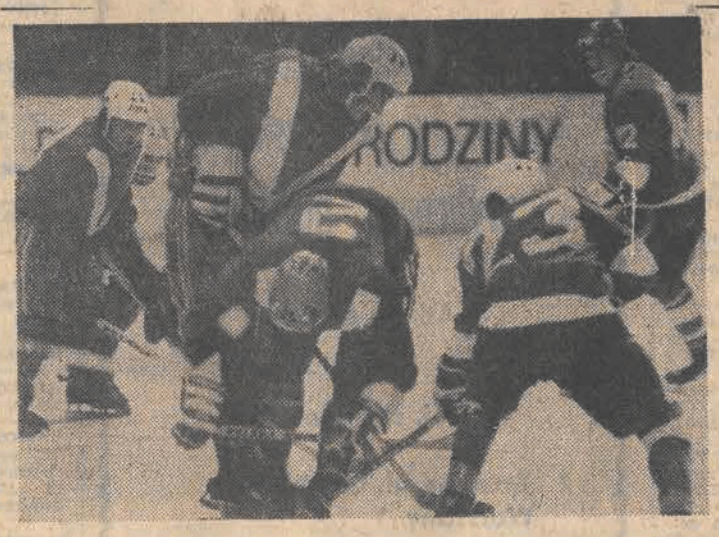

Fot. A. Wach

Kolejne zwycięstwo hokeistów ŁKS

Hokeiści ŁKS odnieśli jeszcze jedno zwycięstwo. Tym razem pokonali oni drużynę GKS Zagłębie 7:4 (1:1, 4:1, 2:2). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Wasiak — 2 oraz po jednej: Słowakiewicz, Szewczyk, Urbański, Włodarczyk i Nowiński. Najlepszym graczem w zespole GKS był Pytel zdobywca trzech goli.

Los meczu przesądzony został w drugiej tercji spotkania, kiedy ŁKS stale bombardował bramkę swego przeciwnika.

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi, zgierska Boruta przegrała oba mecze z Dolmelem Wrocław 4:7 i 4:6.

Po sobotnio-niedzielnych spotkaniach tabela I ligi przedstawia się następująco:

1. Baildon	8:2	38—12
2. ŁKS	8:2	32—11
3. Podhale	8:2	26—19
4. Polonia	8:4	28—24
5. Naprzód	6:4	27—16
6. Katowice	6:4	24—15
7. Tychy	4:8	14—24
8. KTH Krynica	4:10	25—53
9. Zagłębie	2:8	17—31
10. Legia	0:12	15—41

Zmarł M. Karpiński

Zmarł w Łodzi nestor kolarstwa polskiego — Mieczysław Karpiński. Był on w okresie międzywojennym popularnym kolarzem torowym i szosowym. Po wojnie dał się poznać jako wybitny działacz sportowy i przyjaciel młodzieży. Piastował wiele stanowisk w naszym życiu sportowym. Należał do WTC i ŁKS.

Za zasługi położone na niwie sportowej odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką Zasłużonego Działacza KF i Honorową Odznaką m. Łodzi oraz wieloma wyróżnieniami sportowymi.

M. Karpiński sędziował kilkanaście wyścigów organizowanych przez naszą redakcję i piastował godność honorowego prezesa ŁOZKol.

Cześć Jego pamięci!

KOSZYKARKI ŁKS NA III MIEJSCU

Pod znakiem niezłej gry krakowskiej Wisły, ŁKS i AZS Poznań, stała druga seria spotkań ekstraklasy w koszykówce kobiet.

Oto niedzielne rozstrzygnięcia:

AZS Lublin — Stomil Olsztyn 61:51 (30:29)

AZS W-wa — Wisła Kraków 58:71 (26:44)

AZS Poznań — Spójnia Gdańsk 73:72 (40:40)

Olimpia Poznań — ŁKS 58:97 (37:46)

Polonia W-wa — Czarni (Szcz.) 76:68 (39:30)

TABELA

1. Polonia W-wa	4	0	8	307—233
2. Wisła Kraków	4	0	8	297—225
3. ŁKS	3	1	7	311—249
4. AZS Poznań	3	1	7	276—284
5. Spójnia Gdańsk	2	2	6	280—248
6. Olimpia Poznań	2	2	6	277—309
7. Stomil Olsztyn	1	3	5	236—269
8. AZS Lublin	1	3	5	222—266
9. Czarni Szczecin	0	4	4	262—312
10. AZS W-wa	0	4	4	204—277

Pierwsze zwycięstwa koszykarek Włókniarza (P)

Na inaugurację sezonu rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłki koszykowej kobiet w Pabianicach odbyły się dwa mecze miejscowego Włókniarza z drużyną Zagłębia Konin.

Koszykarki Pabianic pierwszy mecz wygrały 92:31 (49:18), a drugi 92:53 (54:33).

Punkty w łącznym zestawieniu dla drużyny Włókniarza zdobyły: Bieniek — 45, Grajda — 32, Szymczak — 23, Manias — 18, Malinowska — 12, Koralewska — 11, Kucharska — 10, Kluch — 10, Okrojek — 8, Falecka — 7, Kościan — 4 i po 2 Kozera i Jabłońska.

W drużynie Konina najlepszą koszykarką była Gabrysiak, która zdobyła 26 pkt.

Gratulujemy koszykarkom Pabianic tych zwycięstw i czekamy na dalsze sukcesy. (Nowak)

LIGA ANGIELSKA

Arsenal — Coventry	5:0
Aston Villa — Tottenham	1:1
Leeds — Manchester Utd.	1:2
Leicester — Middlesbrough	0:0
Liverpool — Birmingham	3:1
Manchester City — Burnley	0:0
Norwich — Derby	0:0
Queens Park — Everton	5:0
Stoke — Ipswich	0:1
West Ham — Newcastle	2:1
Wolverhampton — Sheffield Utd	5:1
Oldham — York	2:0

auto BAZAR

Niewiele nowych samochodów, najbardziej poszukiwanych. Dlatego ceny nowych egzemplarzy wysokie, wyraźnie spekulacyjne. Jednocześnie pewien spadek cen samochodów wieloletnich. Większość z nich w kiepskim stanie technicznym, wyraźnie podszykowanych do sprzedaży. Warto więc jeszcze raz przestrzec kupujących, by dokonywali dokładnych oględzin nabywanych aut, a gdy trzeba korzystali z fachowej pomocy osób, które dobrze znają wady i zalety wybranej marki. Nader często bowiem zdarzają się rozczarowania nabywców, którzy dali się zwieść nowym lakierem karoserii, czy nową tapicerkę, podczas gdy rzeczywisty stan silnika i blachy nie odpowiada wygórowanej cenie. Trzeba pamiętać, że wielu sprzedających pragnie wyzbyć się aut, które bez garażu i gruntownego remontu nie przetrzymają sezonu zimowego. Warto więc zachować uzasadnioną ostrożność.

A oto aktualne notowania w tys. zł.

„Polski Fiat 125 p" — 1500: nowy 215 — 220, z I kwartału br.: 170—185, 1974: 150—175, 1973: 130 — 145, 1972: 115 — 125, 1971: 100 — 115, 1970: 90 — 105, 1969: 80 — 90.

„Polski Fiat 125 p" — 1300: nowy 195, z I kwartału br.: 170 — 180, 1974: 145 — 155, 1973: 125 — 140, 1972: 110 — 125, 1971: 95 — 108, 1970: 90 — 105, 1969: 80 — 90, 1968: 80 — 85.

„Polski Fiat 126 p": 1975: 105 — 115, 1974: 90 — 95, 1973: 85 — 93.

„Polski Fiat 127 p": 1974: 150 — 160, 1973: 140 — 150.

„Warszawa": 1973: 95 — 105, 1972: 70 — 80, 1971: 55 — 67, 1970: 50 — 65, 1969: 45 — 57, 1968: 40 — 51, 1967: 40 — 45.

„Syrena": 1975: 80 — 85, 1974: 70 — 80, 1973: 65 — 70, 1972: 55 — 64, 1971: 45 — 55, 1970: 40 — 45, 1969: 40 — 50, 1968: 30 — 40, 1967: 22 — 30.

„Skoda S 100": 1973: 140 — 145, 1972: 110 — 120, 1971: 100 — 115, 1970: 90 — 105.

„Skoda" 1000 MB": 1969: 75 — 80, 1968: 70 — 80, 1967: 70, 1966: 65.

„Wartburg": 1973: 135 — 155, 1972: 115 — 135, 1971: 105 — 125, 1970: 100 — 110, 1969: 100.

„Trabant": 1974: 85 — 90, 1973: 75 — 79, 1972: 68 — 72, 1971: 55 — 65, 1970: 50 — 60, 1969: 48 — 60, 1968: 45 — 50.

„Moskwicz 412-408": 1973: 120 — 135, 1972: 105 — 115, 1971: 90 — 100, 1969: 80 — 95.

„Zaporożec": 1975: 115, 1974: 100 — 105, 1973: 85 — 90.

„Dacia": 1974: 155 — 160, 1973: 140 — 150.

„Seat": 1973: 125 — 135.

Najtańszym samochodem była „dekawka" za 10 tys. zł (z nową tapicerką) a najdroższym białe „BMW" z 1970 roku za 350 tys. zł (model 2002 TI).

(Obserwator)

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca — Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch. Redaguje kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-28 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy miejski 341-10, 337-47; sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 803-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 859-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu" Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty Nr indeksu 35003/35004.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 38. Papier druk. mat. 80 g. U-6